Table of Contents

1. Wstęp
2. Spis Klanów
3. Prolog
4. Rozdział 1 Rasti i dżungla
5. Rozdział 2 - Propozycja
6. Rozdział 3 - Supreme pier
7. Rozdział 4 - Ockhart
8. Rozdział 5 - Student

Wstęp

Errrrr

Zobaczymy co wyjdzie? XD

Angielski > rosyjski > niemiecki > indonezyjski > czeski > białoruski > ukraiński > angielski > polski

:'3

Spis Klanów

[image]

Klan Grama

Gospodarz: Niebieska Gwiazda to szaroniebieski pręgowany ze srebrnym połyskiem na ustach

Alternatywa: Mały żółwik rudosterny z charakterystycznym czerwonym ogonem

Uczeń: Zobaczyłem twoje stopy

Lekarz: Liść cętkowany to piękny ciemnoskóry kot z charakterystyczną cętkowaną piersią

Wojownicy:

Lwie Serce to piękny złoty kot z gęstym futrem przypominającym lwią grzywę

Uczeń: Szara łapa

Pazur tygrysa to duży ciemnobrązowy kot z bardzo długimi przednimi łapami

Uczeń: Wrona łapa

White storm to duży biały kot

Student: Piaskownica

Ciemny pasek - gładkie ciemnoszare paski

Długoogoniasty - jasny pręgowany z ciemnymi czarnymi paskami

Wiatr ucieka - szybki kot

Willow to bardzo jasnoszary kot o niezwykłych niebieskich oczach

Futro myszy to mały ciemnobrązowy kot

Student:

Dusty paw to ciemnobrązowy kot

Grey paw to długowłosy jednorodny szary kot

Voronap to smukły mały czarny kot z małym białym paskiem na piersi i białym ogonem

Sandilap to bladoczerwony kot

Ognista łapa - piękny czerwony kot

Królowa:

Mroźne futro - piękne białe futro i niebieskie oczy

Pysk tygrysa - słodki kot

Złoty kwiat - różowe furerko

Cętkowany ogon - najstarsza hodowla i lekki kot

Najstarszy:

Half tail to duży ciemnobrązowy kot bez ogona

Małe uszy - szary kot o bardzo małych uszach. Najstarszy tom w Thunderclan

Piegi to mały czarno-biały kot

Jednooki to jasnoszary kot, najstarszy kot z klanu Thunder. Prawie ślepy i głuchy

Cętkowany ogon to kiedyś piękny szylkretowy kot z pięknym cętkowanym futrem

Klan Cienia

Gospodarz: Zepsuta gwiazda to długowłosy ciemnobrązowy kot

Wizy: Czarnonogie - duży biały kot z dużymi, nieporęcznymi czarnymi łapami

Czarodziejka: Nasmark to mały biały szary kot

Wojownicy:

Krótki ogon - brązowy kot

Uczeń: Brązowy pazur

Boulder to srebrny kot

Uczeń: mokre stopy

Pysk - brązowy kot z blizną w bitwie

Uczeń: Małe nóżki

Nocna skóra to czarny kot

Królowa:

Ponure chmury - kot

Jasny kwiat - czarno-biały kot

Najstarszy:

Ash to chudy szary kot

Klan Wiatru

Gospodarz: Wysoka gwiazda to czarno-biały kot z bardzo długim ogonem

Klan Rzeczny

Gospodarz: Zakrzywiona Gwiazda - duży kot, mały kot z krzywymi

szczękami

Ciśnienie: Dębowe serce - kasztanowy kot

Koty spoza klanu

Yellow fang - ciemnoszary kot o szerokim płaskim pysku

Smiley to pucołowaty i przyjazny czarno-biały kociak, któy mieszka w domku na skraju lasu

Jęczmień to czarno-biały kot, który mieszka na farmie w pobliżu lasu

Prolog

[image]

Księżyc oświetlił małe granitowe skały i zamienił je w srebro. Cisza właśnie została przerwana szum fal płynących po czarnej rzece i szept drzew w lesie.

Coś poruszyło się w cieniu i elastyczne, ciemne postacie poruszały się cicho po skałach ze wszystkich stron. Nagie łapy lśnią w świetle księżyca. Podejrzane oczy błyszczały na żółto. A potem, jakby na cichym sygnale, stworzenia rzuciły się na siebie, a kamienie nagle ożyły, a walce skręcały się i krzyczały.

W furii futra i łap, za głową paproci skulił się duży kot w ciemne paski. ziemi i triumfalnie podniósł głowę. - Wyświetlenia! Mężczyzna w paski warknął. - Jak śmiesz polować z nami? Płaski? Kamienie słoneczne klanu Thunder!

- Po dzisiejszym wieczorze, Talon, to będzie tylko polowanie na klany rzeczne! kot w kolorze paproci pluć z powrotem.

Z brzegu dobiegło ostrzegawcze wycie, przenikliwe i niepokojące. „Ostrzeżenie! Inni wojownicy Plemienia Letniego". Pospiesz się! "

Zapięcie tygrysa obróciło się i zobaczyło gładkie mokre ciało wynurzające się z wody pod skałami. mokro Wojownicy z River Family rzucili się na brzeg i zatrzymali się na długo. strząśnij ich futrzaną wodę.

Mężczyzna w ciemnych paskach spojrzał na Ockharta. „Możesz pływać jak bóbr, a ty i twoi żołnierze nie umiecie przestrzeń w tym lesie! Zacisnął usta i wyszczerzył zęby, gdy kot walczył pod nim.

Przez hałas przebił się rozpaczliwy krzyk kota burzowego. Chudy kot z RiverClan tam przycisnął brązowego żołnierza do brzucha. Teraz podbiegła do jego szyi, jej szczęka wciąż wystawała z jej ust. przekroczyć rzekę.

Tygrys usłyszał krzyki i wypuścił Dębowe Serce. Zestrzelił wrogich żołnierzy dużym skokiem z dala od kota. - Raczej szczotkuj, uciekaj! Tom rozkazał, zanim zwrócił się do plemienia rzeki grozić mu. Kitty pośpiesznie wstała, naciągnęła ranę na ramieniu i pobiegła.

Tigrin ze złością poszedł za nim, gdy rzeczny kot skaleczył się w nos. Krew go zaślepiła na chwilę skoczył do przodu i wbił kły w tylne nogi wroga. plemię rzeki. Kot zawył i puścił.

"Zadrapania!" Ryk pochodził od wojownika z lisią rudym ogonem. To bezcenne, też je zjedz wielu wojowników klanu River!

„Nie, Czerwona Gwiazdo. Klan Piorunów nigdy nie wygra!" Tygrysi Ogon zawył w odpowiedzi i rzucił się do Rudego Ogona. "To jest nasze terytorium!" Krew rozlała się wokół jego szerokich, czarnych ust i potrząsnął niecierpliwie głową. rozrzucając czerwone krople na kamieniach.

– Plemię Grzmotów będzie szanować twoją odwagę, Szponie, ale nie mogliśmy stracić więcej, niż straciliśmy. — Żołnierz — upierał się Rudy Ogon. „Niebieska gwiazda nigdy nie spodziewała się, że jej wojownicy staną przed tak niesamowitymi szansami". Będziemy mieli kolejną szansę, by pomścić tę porażkę. „Potem spojrzał pewnie w żółte oczy Talona. podskoczył i wskoczył na skałę na skraju drzewa.

„Odwrót, burza! Uciekaj!" przekręcone. przeciwko nim. Pluły, warczały i poszły do Czerwonego Górala. Kot z plemienia Rzecznego szukał przez chwilę Zdezorientowany. Czy tak łatwo jest wygrać tę bitwę? Wtedy Oak krzyknął radośnie. jak tylko usłyszy Wojownicy Plemienia Rzecznego podnieśli głos i radowali się ze zwycięstwa ze swoimi porucznikami.

Rudy Ogon spojrzał na swoich żołnierzy. Macha ogonem i kotem ThunderClan zanurkował w dół szerokiego zbocza kamienia słonecznego, a potem zniknął między drzewami.

Kupon poszedł ostatni. Zatrzymał się na skraju lasu i spojrzał na tego zakrwawionego... pole bitwy. Jego twarz była posępna, oczy błyszczały gniewem. Potem przeskoczył przez swój pień do cichego lasu.

Ciemnoszary kot siedzi samotnie na opuszczonym trawniku i patrzy na czyste nocne niebo. Dookoła nich w cieniu słyszał oddech i deszcz śpiącego kota.

Mały żółw wyszedł z ciemnego kąta, jego kroki były szybkie i ciche.

Szary kot pochylił głowę na powitanie. "Jak się miewa Kitty?" miauczy

„Twoja rana jest głęboka, Niebieska Gwiazdo", powiedział żółw, który siedział na zimnej nocnej trawie. „Ale on jest młody i silny; wkrótce będzie dobrze".

"I więcej?"

- Wszyscy też są coraz lepsi.

Niebieska gwiazda westchnęła. Mamy szczęście, że tym razem nie straciliśmy żadnego z naszych zawodników. Jesteś utalentowanym lekarzem kot, barwny Znowu pochylił głowę i zaczął przyglądać się gwiazdom. „Bardzo się martwię o dzisiejszą porażkę. – Odkąd zostałem przywódcą, Plemię Grzmotów nie było na swoim terytorium niezwyciężone – mruknął. "Jego ciężkie czasy dla naszego klanu. Sezon Novelleaf był spóźniony, a młodych ludzi było mniej. ThunderClan tego potrzebuje więcej żołnierzy, jeśli chce przeżyć. "

— Ale ten rok dopiero się zaczął — spokojnie powiedział Spotted Letter. „Kiedy będą następne sieci przychodzi zielone liście.

Szary kot wzruszył ramionami. Może, ale potrzebujemy młodego wojownika do naszego treningu Czas. Jeśli plemię szturmowe chciało bronić swojego terytorium, musiało jak najszybciej zrekrutować nowe wojska.

- Czy żądasz odpowiedzi od Klanu Gwiazdy? Zauważono ciche miauczenie, oglądanie Błękitnej Gwiazdy i patrząc na wstążkę gwiazd świecących na ciemnym niebie.

– W takich chwilach potrzebujemy słów starych wojowników, żeby nam pomogły. Plemię Gwiezdne rozmawia z tobą? - zapytał Błękitna Gwiazda.

– Nie przez kilka miesięcy, Błękitna Gwiazdo.

Nagle nad wierzchołkami drzew błysnęła spadająca gwiazda. Cętkowany ogon drga, a włosy wzdłuż kręgosłupa kolczasty.

Niebieska gwiazda uniosła uszy, ale nic nie powiedziała, a Spotted nadal patrzył w górę.

Chwilę później Cętkowany Liść pochylił głowę i zwrócił się do Błękitnej Gwiazdy. „Wtedy to po prostu do nas dotarło Klan gwiazd, mruknął. W jego oczach pojawił się odległy wyraz. „Tylko ogień może uratować nasze plemię".

"Ogień?" powtórz Błękitna Gwiazda. „Ale wszystkie plemiona boją się ognia!" Jak to może nas uratować? "

List z kropką potrząsnął głową. – Nie wiem – przyznał. „Ale to jest wiadomość od Star Tribe postanowił podzielić się ze mną.

Przywódca Plemienia Grzmotów zwrócił swoje jasnoniebieskie oczy na lekarza. „Nigdy się nie mylisz – Wcześniej liść lamparta – mruknął. "Jeśli tak mówi Klan Gwiezdny, niech tak będzie. Ogień ocali nasze plemię."

Pierwsza rzecz - tłumaczenie chyba z odległego wieku :'3

Rozdział 1 Rasti i dżungla

[image]

Było bardzo ciemno. Rasti poczuł, że jest coś bliskiego. Oczy kotka rozszerzyły się, gdy szukała gęste podszycie. To miejsce było mu obce, ale dziwny zapach pociągnął go do przodu, głębiej. Cień. Burczało mu w brzuchu, przypominające głód. Otworzył lekko usta, żeby wpuścić trochę ciepła. Zapach lasu dociera do gruczołów węchowych na podniebieniu. Ułatwia to stęchły zapach liści grzybów uwodzicielski zapach malutkiego włochatego stworzenia.

Nagle obok niego przemknęła szara błyskawica. Rasti zatrzymał się i nasłuchiwał. Mniej ukryte w liście dwa oddzielne długie ogony. Rasti wiedział, że to szczur, czuł bicie jego małego serca. w jego uchu. Przełknął i powstrzymał burczenie w żołądku. Wkrótce jego głód zostanie zaspokojony.

Powoli opuścił ciało i pochylił się do ataku. Był pod wiatr od myszy. On jest wie, że nic o nim nie wie. Rasti ostatnio sprawdził pozycję swojej ofiary i mocno ją naciskał. wspiął się na biodra, podskoczył i zebrał liście z lasu.

Mysz ukryła się i weszła do dziury w ziemi. Ale dorośnij. On jest uniósł go w powietrze, złapał bezbronnego stwora ostrymi pazurami i rzucił go w wysoki łuk. w pięknym kraju. Mysz wylądowała, ale żywa. Próbuje uciec, ale Rasti go łapie. Ponownie. Ponownie opuścił mysz, tym razem trochę dalej. Niektórzy byli zdezorientowani przez szczura kroki, zanim dogonił go Rasti.

Nagle w pobliżu dał się słyszeć głos. Rasti rozejrzał się, a kiedy to zrobił, szczur był w stanie się wycofać. z jego pazurów. Rasti odwrócił się i zobaczył, jak ucieka w ciemność wśród splątanych korzeni drzew.

Rozwścieczony Rasti opuścił polowanie. Odwrócił się, jego zielone oczy błyszczały, próbując znaleźć dźwięk. to go zabiło. Głos był przenikliwy i bardziej znajomy. Rasti zamrugał i otworzył oczy.

Nie ma lasu. Był w gorącej i dusznej kuchni, skulony w łóżku. Światło księżyca jest filtrowane przez okno i rzucać cień na gładką i twardą podłogę. Dźwięk jest głośny, suchy szum Kulka jedzenia spadła na talerz. Rozwiń marzenie.

Uniósł głowę i oparł brodę na krawędzi łóżka. Jej kołnierzyk niezgrabnie ociera się o nią Szyja. Kiedy spał, poczuł, jak świeże powietrze trzeszczy jego miękkie futro w miejscu, gdzie znajdował się jego zwykle podarty kołnierzyk. Rasti nadal się toczy wróć i ciesz się snem. Nadal czuł się jak szczur. To już trzeci raz od tego czasu księżyc w pełni, o którym marzył, i za każdym razem mysz wypadała mu z rąk.

Oblizał usta. Czuł zapach delikatnego jedzenia na swoim łóżku. Właściciel dodaje Jedz przed snem. Zapach kurzu odzwierciedlał ciepły zapach jego snu. Ale głodny waliło mu w brzuchu, więc Rasti wyciągnął nogi i przeszedł po kuchennej podłodze. na obiad. Jedzenie na języku jest suche i bez smaku. Wzrost niechętnie pociągnął kolejny łyk. Potem odwrócił się od miski z jedzeniem i wszedł do drzwi kota, mając nadzieję, że poczuje zapach. ogród przywraca uczucie snu.

Jasny księżyc na ulicy. Było trochę deszczu. Rasti podążył za nim przez schludny ogród Droga gruntowa usiana gwiazdami, uczucie chłodu i ostrych kamieni pod stopami. Swoją pracę wykonywał pod wielkim krzakiem z błyszczącymi zielonymi liśćmi i ciężkimi fioletowymi kwiatami. Jego słodki słodki aromat zatruł wilgotne powietrze wokół niego, i zacisnął usta, by wycisnąć zapach z nozdrzy.

Rusty następnie usiadł na jednym z filarów ogrodzenia, które wyznaczały granice jego posiadłości. Sadi. To jego ulubione miejsce, bo widzi też sąsiedni ogród gęsty zielony las przed ogrodzeniem.

Deszcz ustaje. Trawnik za nim skąpany w świetle księżyca, ale za nim Ogrodzenie leśne pełne cieni. Przechyl głowę, aby oddychać wilgotnym powietrzem. jej skóra pod grubym futrem była ciepła i sucha, ale czuł ciężar kropli deszczu lśniących na jego skórze. czerwone futro.

Usłyszał, jak mistrz woła go z czarnych drzwi po raz ostatni. Gdyby

poszedł do nich teraz, oni... Powitaj go dobrymi słowami i czułością i pozdrów go w swoim łóżku, gdzie będzie się kulił i chrapał, Ciepło w zgięciu zgiętych kolan.

Ale tym razem Rusty zignorował głos swojego pana i odwrócił wzrok z powrotem na las. Świeży aromat las staje się świeższy po deszczu.

Nagle włosy na jego plecach poruszyły się. Czy ktoś się poruszył? Czy coś go obserwuje? Rasti patrzył prosto przed siebie, ale w ciemnym powietrzu z zapachem drzew nic nie było widać ani nic nie czuć. Wychowała ją Odważnie wstał i wyciągnął brodę, drapiąc się we wszystkie rogi poręczy, wyciągając nogi. i wygiął plecy. Zamknął oczy i ponownie wdychał zapach lasu. Wydaje się obiecał mu coś, co skłoniło go do wejścia w szepczący cień. Zacisnął mięśnie i usiadł Przez pewien czas. Następnie lekko wskoczył na twardą trawę po drugiej stronie muru ogrodu. Lubić go wylądował, aw nieruchomym nocnym powietrzu zadzwonił dzwonek na jego kołnierzu.

gdzie miauczyłeś znajomym głosem od tyłu.

Rasti spojrzał w górę. Na płocie balansował brzydki, młody, czarno-biały kot.

- Witaj Pyłek - powiedział Rasti.

– Nie poszedłeś do lasu? Żółte oczy Smay są ogromne.

- Tylko spójrz – obiecał Rasti, poruszając się niezręcznie.

– Nie możesz mnie tam zabrać. To niebezpieczne! Madge zmarszczyła brwi z obrzydzeniem. "Henz powiedział, że kiedyś poszedł do lasu. Cat podniósł głowę i skinął głową w stronę rzędu płotów. do parku, w którym mieszka Henry.

„Ale gruby stary pas nigdy nie wchodzi do lasu!" Rasti roześmiał się. Jest mało prawdopodobne, aby był w stanie przewyższyć własnego park od wizyty u weterynarza. Chce tylko jeść i spać. "

— Wcale nie. Złapał tam rudzika! — upierał się Smooy.

„Cóż, gdybym wiedział, poszedłbym do weterynarza. Teraz narzeka na ptaki, bo mu przeszkadzają". śnić".

– W każdym razie – kontynuował Smaj, ignorując pogardliwe miauczenie Rasti'ego – Henry powiedział mi, że są niebezpieczne zwierzęta. Duży dziki kot, który zjada żywe króliki i ostrzy pazury stare kości!

– Zobaczę – mruknął Rusty. – Nie potrwam długo.

Nie mów, że cię nie ostrzegałem! kropki. Czarno-biały kot odwrócił się, przeskoczył przez płot i wrócił na swoje podwórko.

Grove usiadł na twardej trawie przed ogrodzeniem. Nerwowo polizał ramię i ... Zastanawiam się, jak prawdziwe są plotki Smudge'a.

Nagle jego uwagę przyciągnął ruch małego stworzenia. Patrzył, jak nurkuje na pole.

Instynkt kazał mu się pochylić. Powoli, pazur po pazurach, pociągnął swoje ciało do przodu. przez krzaki. Przebite uszy, rozszerzone nozdrza bez mrugnięcia okiem zbliżyły się do bestii. On jest Teraz widzę ją wyraźnie, gdy siedzi wśród ciernistych gałęzi i gryzie ogromne nasienie, które wcisnęło się między nią zadraśnięcie. To jest mysz.

Rasti machał biodrami z boku na bok, przygotowując się do skoku. Wstrzymuje oddech na wypadek, gdyby zadzwonił Ponownie. Ogarnęło go podekscytowanie, a jego serce zaczęło bić szybciej. To było nawet lepsze niż jego marzenie! następnie Poszukiwanie popękanych gałązek i chrzęst liści sprawiło, że nagle się skrzywił. Dzwonek jest niebezpieczny, aby dzwonić i szczur przeniósł się do najgrubszych krzaków.

Rasti zatrzymał się i rozejrzał. Zobaczył biały koniec owłosionego czerwonego ogona Krzew z wysokimi paprociami z przodu. Poczuł silny, dziwny zapach, z pewnością pożądliwy, ale nie koci Pies. Zły Rasti zapomniał o szczurze i z zainteresowaniem obserwował czerwony ogon. Chciał wyglądać lepiej.

Uczucia Rasti'ego podskoczyły, gdy zrobił krok do przodu. Potem usłyszał kolejny dźwięk. to przyszło z tyłu, ale brzmiał stłumiony i odległy. Odwrócił ucho, żeby lepiej słyszeć. Krok? on Był zaskoczony, ale nie spuszczał oczu z dziwnego czerwonego futra przed nim i dalej czołgał się do przodu. Zanim dopiero gdy delikatny szelest za nim zamienił się w głośny szelest liści i szybko się zbliżył, zauważył Szafran jest w niebezpieczeństwie.

Stwór uderzył go jak eksplozja, a Rasti został rzucony w pokrzywy. obraca się i wył i próbował odeprzeć napastnika, który trzymał się jego pleców. To go zabrało bardzo ostre pazury. Wzrost poczuł cierń w gardle. On drga i kręci się Od brody do ogona, ale nie mógł się uwolnić. Przez chwilę czuł się bezradny; potem zamarł. Myśl szybko, cześć przewrócił się na plecy. Instynktownie wiedziała, jak niebezpieczne jest otwieranie jej czułego brzucha, ale to był jej. Tylko zbieg okoliczności.

Na szczęście dla niego sztuczka zdawała się działać. Wstrzymując oddech, usłyszał „ryk". od napastnika. Dorastając w złości rzucił się i zdołał uciec. Nie oglądając się za siebie, uciekł do Twojego domu.

Kroki za nim ostrzegły Rasti'ego, że napastnik go śledzi. Chociaż ból pochodzi od niego Rasti podrapał się po płaszczu i uznał, że lepiej odwrócić się i walczyć niż skakać. Ponownie.

Zatrzymał się nagle, odwrócił i zderzył się ze swoim prześladowcą.

Był to kolejny kociak o grubym szarym futrze, mocnych nogach i szerokim pyszczku. wkrótce Dorastał czując się jak kot, a pod miękkim futrem poczuł siłę na swoim mocnym ramieniu. następnie Kociak uderzył Rasti'ego z pełną prędkością. Zaskoczony krokiem Rasti'ego zapadł w osłupienie. stos.

Rasti sapnął rano i zachwiał się. Szybko znalazł wsparcie i ukłonił się. jego plecy, z wystającym pomarańczowym futrem, gotowy do rzucenia się na następnego kociaka. Ale napastnik po prostu siada i zaczął lizać przednie łapy, zniknęły wszelkie oznaki agresji.

Rasti był zaskakująco rozczarowany. Każda jego część była napięta, gotowa do wojny.

- Witaj kotku! Szary kot miauknął radośnie. „Naprawdę walczysz o udomowionego kociaka!"

Dorastając przez chwilę, stanął na palcach, zastanawiając się, czy atakować, czy nie. Wtedy sobie przypomniałem siłę, którą poczuł w pazurach kociaka, gdy przycisnął go do ziemi. Upadł na poduszkę rozluźnij mięśnie i wyprostuj kręgosłup. – I znowu będę z tobą walczył, jeśli będę musiał – mruknął.

- Swoją drogą, jestem Klubok - kontynuował szary kotek, ignorując groźby Rasti'ego. trenuję do tego Żołnierze klanu piorunów.

Dorosły nic nie powiedział. Nie rozumiał, czym było szare miauczenie, ale czuł: zagrożenie minęło. Ukrył swoje zmieszanie, pochylając się i liżąc swoją postrzępioną klatkę piersiową.

- Jaki kot domowy, taki jak ty, w lesie? Nie wiesz, że to niebezpieczne? – zapytał Clu.

- Jeśli jesteś najbardziej niebezpieczną rzeczą, jaką ma do zaoferowania dżungla, myślę, że sobie z tym poradzę - mruknął Rasti.

Splot wpatrywał się w niego przez chwilę, mrużąc duże żółte oczy. - Och, daleko mi do większości. niebezpieczny. Gdybym był chociaż pół żołnierzem, zadałbym prawdziwy cios przestępcom takim jak ty. DOBRY DZIEŃ. "

Rasti wzdrygnął się na te złowrogie słowa. Co oznacza ten kot „napastnik"?

– To nie ma znaczenia – mruknął Splot, wyrywając ostrymi zębami kawałek trawy z pazurów. Myślę, że nie powinno cię to boleć. Z pewnością nie należysz do innego klanu.

– Inny klan? – powtórzył Rusty, zdezorientowany.

Piłka splunęła niecierpliwie. Prawdopodobnie słyszałeś o czterech walczących klanach polujących wokół Tutaj! Należę do Klanu Piorunów. Inne klany zawsze próbują ukraść łupy z naszego terytorium, zwłaszcza Klan Cienia. Są tak źli, że bez wątpienia rozerwą cię na strzępy.

Splot przerwał, splunął ze złością i kontynuował: – Przybyli, aby ograbić to, co do nas należy. To Zadaniem ThunderClan jest uniemożliwienie im wkroczenia na nasze terytorium. Kiedy skończę, będę taki niebezpieczne, sprawię, że inne plemiona potrząsną pchłą skórą. Więc nie waż się do nas dołączyć!

Oczy Rasti'ego zwęziły się. Prawdopodobnie jeden z tych bezpańskich kotów, przed którymi ostrzegał go Fleck! życie jest ciężkie w dżungli, polując i walcząc o ostatni posiłek. Ale Rasti się nie bał. przeciwko Właściwie trudno nie podziwiać tego pewnego siebie kota. – Więc nie jesteś jeszcze szermierzem? On zapytał.

- Dlaczego? Myślisz, że to ja? Obróciła się dumnie, po czym potrząsnęła szeroką, włochatą głową. prawdziwy wojownik na zawsze. Najpierw muszę zdobyć wykształcenie. Kocięta powinny być z sześciomiesięcznym wyprzedzeniem zacznij studiować Dzisiaj jest moja pierwsza noc na stażu.

„Czy nie mogę znaleźć gospodyni domowej z ładnym i przytulnym domem? Twoje życie zmoknie." marzec, - piszę do Rosie. „Mam takiego drania jak ty, rodzinę, tylko ty Jest kilka dni dla tych, którzy szukają dobrej zabawy i dobrego wyglądu. . .

"I dostałem granulki podobne do peletek i miękkie jedzenie!" Clu przerwał. "Nie. Sposób! Nie wyobrażam sobie nic gorszego niż bycie kotem domowym! To tylko dwunożne zabawki! Są rzeczy, które To nie jest jak jedzenie, rzucanie pudełkiem żwiru, po prostu natykanie nosa na dwunożnego Cześć? To nie jest życie! Tu jest dziko i za darmo. Przychodzimy i odchodzimy, jak nam się podoba. Swoje przemówienie zakończył dumnym pluciem, po czym wymamrotał złośliwie: „Dopóki nie posmakujesz szczura, którego właśnie zabiłeś, nie poczujesz go. życie. Czy kiedykolwiek próbowałeś myszy?

- Nie - powiedział Rasti, trochę się broniąc. "Jeszcze nie."

Myślę, że nigdy nie zrozumiesz. Piłka westchnęła. „Nie urodziłeś się dziki. To bardzo ważne". Musisz urodzić się z krwią wojownika w żyłach lub z cieniami wiatru w wąsach. Urodził się kotek Nigdy nie czułem się tak w gnieździe na dwóch nogach. "

Rasti przypomniał sobie, co czuł we śnie. "To nie prawda!"

Miauknął ze złością.

Bol nie odpowiedział. Nagle zamarł w środku, wciąż podnosząc nogi i wąchając powietrze. "Pocałunki kot z mojego plemienia - syknął. „Musimy iść, nie lubią, kiedy polujesz na naszym terytorium!"

Ginger rozejrzał się, zastanawiając się, skąd Splot dowiedział się o podejściu kota. On tego nie czuje coś innego na wietrze odchodzi. Ale jego włosy sterczały na skraju pilnego znaku na głowie Tangle'a. Głos.

"Szybki!" Klub znów zasyczał. - Uruchomić!

Dorastając, zamierzał wskoczyć w krzaki, nie wiedząc, gdzie jest bezpiecznie.

Jest za późno. Głos za nim miauknął głośno i groźnie. - Co się tam dzieje?

Rasti odwrócił się i zobaczył dużego szarego kota z gracją wypełzającego z krzaków. on bardzo dobrze. Siwe włosy związane wokół ust, brzydkie blizny spływały po ramionach, ale tak się stało... delikatna szara szata lśniła jak srebro w świetle księżyca.

"Niebieska gwiazda!" Klubok usiadł obok Ryżyka i zmrużył oczy. Pochylił się podobnie jak druga kotka - z piękną złotą pręgą - poszła za szarym kotem na łąkę.

„Nie musisz być tak blisko postawienia Dwóch Nog, zakłopotany!" złoty pasek ryczy i mruga zaciekle zielone oczy.

"Znam Lwie Serce, przepraszam. Widziała pazury."

Ginger powtórzył Bal, pochylając się w lesie, nerwowo szarpiąc za uszy. Te koty miał aurę siły, której nigdy nie widział u swoich przyjaciół-ogrodników. Być może miejsce go ostrzegło? och, to prawda.

"Kto to jest?" - zapytał kot.

Rasti uśmiechnął się, patrząc na nią. Jego bystre niebieskie oczy sprawiły, że poczuł się jeszcze bardziej podatny na.

– On nie jest zagrożeniem – mruknął szybko Splot. Nie jest tylko członkiem innego plemienia, jest tylko dwunożnym zwierzakiem poza naszym terytorium. "

Po prostu dwunożny zwierzak! Te słowa rozzłościły Rasti'ego, ale nic nie powiedział. Wyświetlacz papieru Bluestar jego spojrzenie powiedziało mu, że widział gniew w jego oczach, więc odwrócił się.

„To niebieska gwiazda; On jest przywódcą mojego klanu!" Tangl syknął cicho do Ryzhika. I lwie serce. Jest moim nauczycielem, więc nauczył mnie być wojownikiem. "

- Dziękuję za prezentację, Klubok - mruknął zimno Lwie Serce.

Niebieska gwiazda wciąż wpatrywała się w Rasti'ego. – Dobrze walczyłeś o tego dwunożnego zwierzaka – mruknął.

Ryzhik i Tangle rozglądali się zdezorientowani. Skąd mógł wiedzieć?

– Obserwowaliśmy was dwoje – kontynuował Sinyazor, jakby czytał w jego myślach. „Wtedy to po prostu do nas dotarło Co zamierzasz zrobić z napastnikiem, Tangle? Ośmieliłeś się go zaatakować.

Tangle wyglądał na zadowolonego z pochwały Błękitnej Gwiazdy.

"Usiądź, dwa!" Niebieska gwiazda spojrzała na Rasti'ego. "Ty też, kotku." Natychmiast usiadł i Nie odrywając wzroku od Błękitnej Gwiazdy, odwrócił głowę do niej.

„Dobrze zareagowałeś na atak, kochanie. Piłka jest silniejsza niż twoja, ale przyzwyczajasz się do niej". Ochraniać. A ty odwracasz się do niego, gdy cię ściga. Nigdy nie widziałem go w domku dla kota. "

Rasti zdołał skinąć głową z wdzięcznością, zaskoczony nieoczekiwanym komplementem. Jej inne słowa zszokowały go nawet więcej.

Zastanawiam się, jak byś się zachowywał poza dwunożnymi. Byliśmy na patrolu Granice są wspólne, więc często widzę, jak siedzisz na granicy swoich granic i patrzysz na las. A teraz więcej W

końcu zdecydowałeś się postawić tutaj swoje stopy. Niebieska gwiazda spojrzała w zamyśleniu na Rasti'ego. „Wtedy to po prostu do nas dotarło naturalne zdolności łowieckie. Piękne oczy. Złapiesz mysz, jeśli nie będziesz się wahać tak długo.

– N-naprawdę? – mruknął Rasti.

Serce lwa przemawia. Jego miękkie miauczenie było pełne szacunku, ale wytrwałe. "Niebieska Gwiazda - Kotek". On jest nie możesz łowić ryb w Klanie Pioruna. Odeślij go do jego dwunożnych!

Serce Jinbira zamarło na te obraźliwe słowa. – Odesłać mnie do domu? Miauknął niecierpliwie. niebieska gwiazda dzięki tym słowom zabłysnął dumą. Zauważył to; Został zaskoczony. „Ale tylko ja Przyjechał tu złapać jednego lub dwa szczury. Jestem pewien, że będzie ich wystarczająco dużo. "

Niebieska gwiazda odwróciła głowę, by potwierdzić serce Leo. Teraz jego wzrok wrócił do Rasti'ego. Jego niebieskie oczy płonęły gniewem. „Wszystko nigdy nie wystarcza" – powiedział. „Jeśli nie żyjesz miękkie i dobre życie, powinieneś to wiedzieć! "

Ginger była zawstydzona nagłym gniewem Błękitnej Gwiazdy, ale kiedy zobaczyła przestraszony wyraz jej twarzy, przyciągnęła jej wzrok. wystarczy powiedzieć, że mówił zbyt szczerze. Lwie serce zbliżyło się do swojego przywódcy. Pojawiło się dwóch wojowników przed tym teraz. Ginbir napotkał groźne spojrzenie Błękitnej Gwiazdy i jego duma zniknęła. to jest nieprzyjemne Palacz, z którym miał do czynienia, był złym i głodnym kotem, który prawdopodobnie skończy Kula wibruje.

Rozdział 2 - Propozycja

[image]

"Fontanna?" Niebieska gwiazda syknęła i teraz jego twarz była tylko myszą od niego. Lwie serce zamilkło na chwilę wznosi się nad Rasti.

Wyprostował uszy i pochylił głowę pod zimnym spojrzeniem złotego wojownika. Włosy są kłujące nieprzyjemny. – Nie zagrażam twojemu plemieniu – mruknął, patrząc na swoje drżące łapy.

„Jeśli zabierzesz nasze jedzenie, zagrażasz naszemu klanowi", powiedziała Błękitna Gwiazda. Masz tam dużo jedzenia Było to gniazdo na dwóch nogach. Przyjechaliśmy tu tylko na polowanie sportowe. Ale polujemy, by przeżyć. "

Prawda słów królowej-wojownika przeszyła Rasti jak cierń i nagle zrozumiał. gniew. Przestał się trząść i usiadł, podnosząc uszy. Spojrzał na nią. "Ja nie myślał o tym wcześniej. Przepraszam, naprawdę miauczę. - Nie będę już tu polował.

Niebieska gwiazda rozpuściła włosy i kazała Lwiemu Sercu się wycofać. „Jesteś niezwykłym kotem domowym, Gdy dorósł, miauknął.

Uszy Ginger zadrżały, gdy westchnął z ulgą. Usłyszał aprobatę w głosie Błękitnej Gwiazdy i... Zauważył, wymieniając znaczące spojrzenia z Lwiem Sercem. Jego spojrzenie wzbudziło jego ciekawość. to nadejdzie między dwoma żołnierzami? Spokojnie zapytał: „Czy tak trudno tu przeżyć?"

„Nasze terytorium to tylko część lasu", powiedział Błękitna Gwiazda. Konkurujemy z innymi klanami co mamy. A tegoroczny spóźniony nowy papier oznacza, że produkcja była niższa. "

- Czy twoje plemię jest bardzo duże? Rośnij jęcząc, otwierając oczy.

„Wystarczająco duży", powiedział Błękitna Gwiazda. „Nasze terytorium może nas wyżywić, ale nie ma już zdobyczy".

"Więc wszyscy jesteście żołnierzami?" Rosti jęknął. Ostrożna reakcja Błękitnej Gwiazdy tylko ją zintensyfikowała ciekawy.

- odpowiedziało serce lwa. „Niektórzy żołnierze. Niektórzy są za młodzi lub za starzy lub zbyt zajęci opieką nad kociętami". Polowanie.

- Czy wszyscy mieszkacie razem i dzielicie się łupami? Rasti mruknął entuzjastycznie, myśląc o swoim lekkim winie łatwe i samolubne życie.

Niebieska gwiazda ponownie spojrzała na Lwie Serce. Złota linia spojrzała na niego. W końcu wrócił spojrzał na Rusty'ego i wymamrotał: "Może powinieneś sam się przekonać." Chcesz się dołączyć? piorunochron?

Rasti był tak zszokowany, że nie mógł mówić.

Błękitna Gwiazda kontynuowała: „Jeśli to zrobisz, będziesz trenował na plemiennego wojownika".

"Ale kocięta nie mogą być wojownikami!" Clu spryskane. - Nie mają krwi wojownika!

Smutny wyraz twarzy przesłonił oczy Błękitnej Gwiazdy. – Krew wojownika – powtórzył, wzdychając. - Za dużo się ostatnio wydarzyło.

Niebieska Gwiazda zamilkła, gdy Lwie Serce mruknął: — Niebieska Gwiazda oferuje tylko szkolenie, dziecko. Nic". gwarantuje, że staniesz się pełnoprawnym wojownikiem. To może być dla ciebie zbyt trudne. Jesteś do tego przyzwyczajony przytulne życie.

Bolały słowa rosnącego Lwiego Serca. Odwrócił głowę, żeby spojrzeć na złotego kota. „Dlaczego oferować czy mam wtedy szansę?

Ale Błękitna Gwiazda odpowiedziała. „Masz prawo wątpić w nasze motywy, młody człowieku. Klan Piorunów potrzebuje więcej żołnierzy.

– Zrozum, że Błękitna Gwiazda nie lekceważy tej oferty – ostrzegł

Lwie Serce. „Jeśli chcesz trenować musimy przyjąć cię do naszego klanu razem z nami. Musisz zostać z nami i szanować nasze zwyczaje lub powrót do swojego dwunożnego siedzenia i nigdy nie wracaj. Nie można żyć na jednej nodze w każdym świecie. "

Zimna bryza poruszyła krzaki i potrząsnęła futrem Ryzhika. Nie od zimnych wstrząsów, ale od zimna Podekscytowany niesamowitymi możliwościami, które się przed nim otwierają.

„Pytasz, czy warto zrezygnować z domowego komfortu?" – zapytał cicho Niebieska Gwiazda. "Ale Czy rozumiesz cenę, jaką zapłacisz za ciepło i jedzenie? "

Growe spojrzał na niego zdezorientowany. Spotkanie z tymi kotami bez wątpienia pokazało mu, jakie są proste i łatwe luksusowe życie.

„Wiem, że nadal jesteś kotem" – dodała Blue Star – „pomimo zapachu dwunoga przywierającego do twojego futra".

- Co to znaczy, nadal kotem?

– Dwunożny mężczyzna nie zabrał cię do łodzi – mruknął poważnie Błękitna Gwiazda. "Możesz wtedy będzie zupełnie inaczej. Najwyraźniej nie są zbyt zadowoleni z walki z kotem hodowlanym!

Zgubić się. Nagle przypomniał sobie Henry'ego, który po jego wizycie stał się gruby i leniwy Weterynarz czy Obcinacz Bluestar?

– Być może plemię nie może zaoferować tak lekkich posiłków ani ciepła – kontynuował Sinyazor. "W sezonie Bez liści noce w lesie mogą być ciężkie. Klan będzie wymagał dużo poświęcenia i ciężkiej pracy. Będziesz Oczekiwano, że w razie potrzeby będzie chronił plemię kosztem życia. I jest wiele ust, które można nakarmić. Ale uznanie Doskonale. zostań, naucz się chodzić po pustyni. Dowiesz się, co to znaczy być prawdziwy kot. Siła i przyjaźń plemienia zawsze będą z tobą, nawet jeśli będziesz polował sam.

Rasti poczuł zawroty głowy. Niebieska gwiazda wydawała się oferować mu życie, które przeżył niezliczoną ilość razy, więc ... boli we śnie, ale czy mógłby tak żyć?

Lwie serce przerwało jego myśli. "Chodź, Błękitna Gwiazdo, nie trać

czasu tutaj." Musimy być. gotowy do przyłączenia się do następnego patrolu w pełni księżyca. Kupon będzie zaskoczony tym, co się z nami stało. Budząc się i macha ogonem wyczekująco.

- Zaczekaj - mruknął Rasti. Czy mogę rozważyć twoją propozycję?

Niebieska Gwiazda patrzył na niego przez długi czas i skinął głową. "Lwie Serce będzie tu jutro o świcie." Powiedziała mu. - W takim razie daj mu swoją odpowiedź.

Niebieska gwiazda wymamrotała słaby sygnał, a trzy koty odwróciły się i zniknęły jednym ruchem. pierwsze piętro.

Rasti zamrugał. Spojrzał niespokojnie, niepewnie przez otaczające go paprocie, przez wierzchołki drzew. liście do świecących gwiazd na czystym niebie. W nocy utrzymywał się zapach kota klanu. Powietrze. A kiedy Rasti wrócił i wrócił do domu, poczuł dziwne uczucie, które przywróciło mu przytomność. głębokość lasu. Jego pióra kołyszą się wygodnie na lekkim wietrze i szeleście błyszczących liści Szepnij jego imię w cieniu.

Rozdział 3 - Supreme pier

Tego ranka, gdy Rasti zasnął po nocnych wędrówkach, sen myszy pojawił się ponownie, jeszcze jaśniejszy. Zanim. Bez naszyjnika ścigał nieśmiałe stworzenie w świetle księżyca. Ale tym razem zrozumiał On widzi. Błysnął z cieni lasu i zobaczył dziesiątki żółtych oczu. Ma kufer kota wejdź w świat swoich marzeń.

Rasti obudził się i zmrużył oczy pod gorącym słońcem, które zalewało podłogę w kuchni. Czujesz futro ciężki i gęsty od upału. Miska na jedzenie jest pełna, a miska na wodę jest umyta i napełniona. z dwiema stopami wody o gorzkim smaku. Dorastając lubi pić z kałuży na ulicy, ale kiedy jest gorąco lub u niego czując się bardzo spragniony, musiał przyznać, że połykanie wody w środku było łatwiejsze. Czy naprawdę obejdzie się bez niego? przytulne życie?

Zjadł, a potem wyszedł z włazu dla kota do ogrodu. Dzień zapowiadał się ciepło i ogród był pełen wczesnych kwiatów.

- Witaj, Rasti! Zza płotu zamruczał głos. To była plama. „Musiałeś spać przez godzinę zanim. Pisklęta wróbli rozkładają skrzydła.

– Kogo złapałeś? - zapytał Rasti.

Medge ziewnęła i polizała nos. - Nie obchodzi cię to, jadłem w domu. Dlaczego nie wyjdziesz szybciej? Narzekałeś wczoraj, że Henry spał pod jego nieobecność, a dzisiaj nie jesteś dużo lepszy od siebie.

Szafran usiadł na zimnej ziemi w pobliżu balustrady i ostrożnie zarzucił ogon do przednich łap. "I ostatniej nocy w lesie – przypomniał przyjacielowi. Natychmiast poczuł, jak krew gotuje mu się w żyłach, a włosy zaciskają się.

Smaj patrzył na niego szeroko otwartymi oczami. O tak, zapomniałem! Jak? Ty też coś złapałeś coś cię dotknęło

Dorastając, milczał, nie wiedząc, jak powiedzieć staremu przyjacielowi, co się stało. – Spotkałem bezpańskich kotów – zaczął.

"Co!" Smage był wyraźnie zaskoczony. Kłóciłeś się?

- Jakoś jakoś, jakoś. Rasti ponownie poczuł, jak energia przepływa przez jego ciało, gdy przypomniał sobie swoją siłę moc plemienia kotów.

Co się stało? - zapytał niecierpliwie Smage.

"Istnieją trzy. Większy i silniejszy od nas wszystkich."

- I wszyscy walczyliście! – przerwał mu Fleck, szarpiąc z podnieceniem ogonem.

- Nie! Rosnąć pospiesznie skomleć. „Tylko młodszy, pozostali dwaj przyszli później".

"Dlaczego nie rozerwiesz go na kawałki?"

„Właśnie zostałem ostrzeżony, żebym opuścił ich terytorium". Ale potem Rosja "Rasti zawahał się.

"Co!" Plama miauknęła niecierpliwie.

„Poprosili mnie, żebym dołączył do ich plemienia".

Wąsy Smay zadrżały z niedowierzania.

"Oni zrobili!" Powiedział Rasti.

"Dlaczego mieliby to zrobić?"

"Nie wiem," powiedział Rasti. – Myślę, że potrzebują więcej pazurów na pniach.

— Myślę, że to trochę dziwne — mruknął Smudge z powątpiewaniem. „Gdybym był tobą, nie uwierzyłbym im.

Rasti spojrzał na Smay. Jego czarno-biały przyjaciel nigdy się nim nie interesował Las. Był całkowicie zadowolony ze swojego gospodarstwa. Nigdy nie zrozumie nieugaszonego pragnienia że sny

Rasti'ego budzą go noc po nocy.

- Ale ufam im - powiedział cicho Rasti. "I zdecydowałem. Dołączę do nich."

Łata zsunęła się z ogrodzenia i zatrzymała przed Rastim. "Proszę nie odchodź, Rasti," powiedział. niespokojnie miauczy. „Może już nigdy cię nie zobaczę.

Wzrost delikatnie szturchnął go w głowę. „Nie martw się. W mojej rodzinie jest jeszcze jeden kot. dobrze się z nim dogadać. Wyjdź ze wszystkimi! "

Ale tak się nie stanie! - krzyknął Fleck.

Rośnie niecierpliwie, machając ogonem. W rzeczywistości, jeśli zostanę tutaj, dopóki mnie tam nie zabiorą Przecinaki, ja też.

Smage wyglądał na zmieszanego. – Razak? On powtórzył.

- Weterynarz - wyjaśnił Rasti. „Zmień się jak Henry".

Wzruszył ramionami i spojrzał na swoje łapy. – Ale z Henrym wszystko w porządku – mruknął. „To znaczy, wiem teraz jest trochę leniwy, ale nie nieszczęśliwy. Nadal możemy się dobrze bawić. "

Rasti poczuł, jak jego serce wypełnia smutek na myśl o opuszczeniu swojego najlepszego przyjaciela. "Przepraszam, plama. Będę za tobą tęsknić." ty, ale muszę iść.

Noda nie odpowiedział, ale zrobił krok do przodu i delikatnie dotknął nosa Rasti'ego. "Sprawiedliwy Nie mogę cię powstrzymać, ale spędźmy razem przynajmniej jeden poranek.

Rasti cieszył się rankiem bardziej niż zwykle, kiedy odwiedzał swoje stare miejsce ze Stripe, Podziel się swoimi słowami z kotem, z którym dorastał. Wszystkie jego zmysły były oszołomione, jakby był oszołomiony gotowy na wielki skok. Gdy słońce się zbliżyło, Rasti chciał sprawdzić, czy Lwie Serce może... naprawdę czekać. Wydaje się, że rozpuszcza puste jęczenie jego starych przyjaciół Tło, na którym wszystkie jego uczucia wpadają do lasu.

Zardzewiały ostatni zeskoczył ze ściany ogrodu i wczołgał się do lasu. Powiedziała, że jej Żegnaj plamy. Teraz wszystkie jego myśli skupiały się na lesie i żyjących w nim kotach.

Zbliżając się do miejsca, w którym poprzedniej nocy spotkał plemię kotów, usiadł i skosztował Powietrze. Wysokie drzewa chronią ziemię przed południowym słońcem i utrzymują ją w chłodzie. tu i tam Światło słoneczne przenikało przez szczeliny między liśćmi i oświetlało poszycie lasu. Rasti może pachnieć tak samo kot śmierdział zeszłej nocy, ale nie był w stanie stwierdzić, czy był stary, czy nowy. Podniósł głowę i powąchał Nie jestem pewny.

– Nadal musisz się wiele nauczyć – mruknął głęboki głos. „Nawet najmniejszy kociak w bagażniku wie, kiedy jest inny kot blisko, blisko.

Rasti zobaczył zielone oczy wychylające się spod ciernistego krzaka. Teraz rozpoznał zapach: on... to serce lwa.

Możesz zrozumieć, kiedy zadałem sobie sztabkę złota i wszedłem w światło.

Powąchaj ponownie. Zapach Blue Star i Coil nadal jest obecny, ale nie tak silny jak wcześniej. noc przed. Wymamrotał z wahaniem: – Tym razem nie ma z tobą żadnej niebieskiej gwiazdy ani piłki.

– To prawda – mruknął Leo. „Ale ktoś inny.

Rasti spiął się, gdy na polanę wszedł kot z dwóch klanów.

— To burza — powiedział Lwie Serce. „Jeden z najstarszych wojowników klanu Gram.

Rasti wpatrywał się w kota, czując, jak zimny strach drży mu w kręgosłupie. Czy to pułapka? Długie ciało i Muscular Storm stanął przed Rasti i wpatrywał się w niego. Jego biały płaszcz był gruby i nieskazitelny. a jego oczy były żółte jak rzeźki piasek. Grou ostrożnie odsunął uszy i napiął mięśnie. przygotowanie do bitwy.

– Uspokój się, aż zapach twojego strachu przyciągnie niechcianą uwagę – zawarczało serce Leo. „Wtedy to po prostu do nas dotarło Zabiorę cię do naszego obozu. "

Rasti siedział cicho, ledwo śmiejąc oddychać, a Buran wystawił nos i poddał się mu. dziwny zapach.

- Witaj, synu – wyszeptał biały kot. „Wiele o tobie słyszałem.

Rasti pochylił głowę na powitanie.

– Chodź, kiedy dotrzemy do obozu, będziemy mogli więcej porozmawiać – rozkazał Lwie Serce, nie zatrzymując się. Biała Burza podskakiwała w krzakach. Ginbir zerwał się na równe nogi i poszedł za nią tak szybko, jak tylko mógł. być w stanie.

Dwóch żołnierzy zignorowało Rasti'ego, gdy pędzili przez las, a on szybko ... spróbuj podążać. Ich kroki nieco zwolniły, gdy nosili go wokół powalonych drzew, które nagle usunęli. podskoczył, ale Rasti musiał pójść w jego ślady. Przechodzą przez ostre sosny gdzie trzeba było przeskoczyć głęboką przepaść wykopaną przez dwunożnego dzięcioła. Dla bezpieczeństwa Twojego ogrodu przy płocie Rasti często słyszał jego ryki i ryki w oddali. Kanion jest zbyt szeroki, by skakać do połowy wypełniona błotnistą i śmierdzącą wodą. Kot hodowlany wyszedł bez wahania.

Dorastając nigdy wcześniej nie zanurzał stóp w wodzie. Ale był zdecydowany nie okazywać oznak słabości, więc zamknął oczy i poszedł za nimi, próbując zignorować niezręczną wilgoć spływającą mu po brzuchu.

W końcu Lwie Serce i Trąba Powietrzna zatrzymały się. Rasti nagle zatrzymał się za nimi i stał, oddychając, gdy dwóch żołnierzy wspięło się na urwisko na skraju małego wąwozu.

— Jesteśmy bardzo blisko naszego obozu — mruknął Lwie Serce.

Rośnie gorączkowo, szukając śladów życia - ruszające się liście, trochę włosków w zaroślach, ale jego Jego oczy nie widziały niczego poza samym krzakiem, który pokrywał resztę lasu.

- Użyj nosa. Poczujesz to - syknął Buran niecierpliwie.

Rasti zamknął oczy i powąchał. Biała Burza ma rację. Tutaj pachnie tak inaczej Zapach kota, którego użył. Powietrze pachniało mocniej, rozmawiali o wielu, wielu różnych kotach.

Pokiwał głową w zamyśleniu i oznajmił: „Wyczuwam kota".

Lwie Serce i Blizzard wymienili kpiące spojrzenia.

„Kiedy zostaniesz przyjęty do plemienia, nadejdzie czas, kiedy będziesz pamiętać każdy zapach kota. Tytuł: „Mruczało serce lwa. Chodź za mną! „Zręcznie przeszedł przez bloki. Wąwozy i spacery przez gęste zarośla. Za nim podążał Rust, a za nim Buran. Gdy kłujący gryzoń podrapał się w bok, Ginger spojrzał w dół i zobaczył trawę pod jego stopami. zamieniła się w szeroką, żrącą ulicę. To chyba główne wejście do obozu, pomyślał.

Za kanionem otworzyła się polana. Ziemia pośrodku to naga, solidna ziemia złożona z wielu ludzi Generowanie pazurów. Ten obóz istnieje od dawna. Polana została zalana światłem słonecznym i powietrze było ciepłe i spokojne.

Rasti rozejrzał się szeroko otwartymi oczami. Koty są wszędzie, siedzą same lub w grupach, dzieląc się jedzeniem. lub cicho chrapią, gdy flirtują ze sobą.

„Zaraz po wschodzie słońca, kiedy jest gorąco, czas zmienić język" – wyjaśnił Lwie Serce.

- Udostępnij język? - powtórzył Rasti.

„Kaci klanu zawsze spędzają czas na dostosowywaniu się do siebie nawzajem i dzieleniu się wiadomościami dnia" – powiedział Whitestorm. jej. „Nazywamy to wymianą językową. To zwyczaj, który jednoczy członków plemienia.

Koty musiały wyczuć obcego Czerwonego, kiedy odwróciły głowy i spojrzały mu z zainteresowaniem w oczy. Kierunek.

Rasti nagle zawstydził się spojrzeć kotu w oczy i spojrzał z powrotem na polanę. Zwęziło się gęsta trawa z pniakami i powalonymi drzewami. Obóz chroniły ciężkie kotary z paproci i jałowca. od reszty lasu.

— Tam — mruknął Lwie Serce, machając ogonem w stronę cierni, które wydawały się nieprzeniknione. "To hodowla, która opiekuje się kociętami."

Rasti zwrócił ucho na krzaki. Przez kolczaste gałęzie nie widać nic prócz niego skądś dobiegało miauczenie kilku kociąt. Gdy patrzył, czerwony kot wił się przez mały otwór z przodu. Musi być jedną z królowych, pomyślał Rasti.

Wokół krzaka znajduje się pasiasta macica z charakterystycznymi czarnymi znakami. Dwa koty wymienili przyjazne pocałunki w uszach, zanim kot wszedł do pokoju dziecinnego i mruknął coś urządzenie krzyczące.

— Wszystkie królowe są zaangażowane w opiekę nad naszymi dziećmi — mruknął Lwie Serce. „Wszystkie koty służą plemieniu". Lojalność wobec plemion to pierwsze prawo naszego kodeksu wojskowego, lekcja, której musisz się szybko nauczyć, jeśli chcesz zostać. z nami ".

— Oto Błękitna Gwiazda — wymamrotał Motyl, wąchając powietrze.

Rasti również obwąchiwał i obwąchiwał szarego kota z przyjemnością. Chwilę zajęło mu wyjście z cienia głazu, który leżał obok nich u wezgłowia łóżka. Czyszczenie.

„On jest tutaj" – powiedziała żołnierzom Niebieska Gwiazda.

Burovik odpowiedział: „Lwie Serce jest pewien, że tak się nie stanie".

Rasti patrzył niecierpliwie, jak czubek ogona Błękitnej Gwiazdy drga. "No, co o nim myślisz?" On zapytał.

„Pomimo niewielkich rozmiarów dobrze sobie poradził w drodze powrotnej" – przyznaje Belashtorm. „Zazwyczaj jest wydaje się silny dla pochwy zwierząt domowych.

- Dobrze? Niebieska gwiazda spojrzała na Lwie Serce i Blizzard.

Dwa koty skinęły głową.

„Wtedy poinformuję plemię o jego przybyciu. Niebieska gwiazda wskakuje na kamień i krzyczy: wszystkie koty, wystarczająco duże, by polować na swoją zdobycz, zebrały się tutaj pod Supreme Pier na

spotkanie plemion.

Jego wyraźne zawołanie przyciągnęło wszystkie koty, które szybko uciekły i znalazły się w płynnych cieniach na skraju łąki. Czyszczenie. Rasti pozostał tam, gdzie był, otoczony przez Lwie Serce i Burzę. Pozostałe koty uspokoiły się pod Supreme Pier i spojrzał wyczekująco na swojego przywódcę.

Ginger odetchnął z ulgą, widząc gęste szare futro Klubu wśród kotów. usiądź obok niego młoda królowa żółwi, której ogon z czarną końcówką jest schludnie schowany w jej małe białe łapki. Ciemnoszary duży kot zgarbiony za nimi, czarne pasy na wełnie, jak cienie w świetle księżyca lasu.

Niebieska gwiazda przemówiła, gdy koty milczały. – Plemię Grzmotów potrzebuje więcej żołnierzy – zaczął. "Nigdy Kiedyś mieliśmy bardzo niewielu uczniów. Zdecydowano, że Plemię Grzmotów zwycięży obcy trenuje jak wojownik...".

Rasti usłyszał złośliwy pomruk wśród kotów klanu, ale Błękitna Gwiazda uciszyła je mocną ręką. wycie. „Znalazłem kota, który chce zostać uczniem Plemienia Grzmotów".

„Miło jest być uczniem" – rozległ się donośny głos poprzez falę presji, która ogarnęła wszystkich. Kot.

Rasti wyciągnął szyję, by zobaczyć, jak blady pręgowany wstaje i patrzy wyzywająco na swojego przywódcę.

Niebieska gwiazda w paski zignorowała i przemówiła do całego klanu. „Lwie Serce i Burza się skończyły". młodego kota i zgodziliśmy się, że powinniśmy go szkolić z innymi uczniami.

Rasti spojrzał na Lwie Serce, po czym wrócił do bagażnika i stwierdził, że teraz wszystkie oczy skierowane są na niego. Włosy są kłujące i nerwowo przełknąłem. Nastąpiła chwila ciszy. Rasti był pewien, że wszyscy usłyszą. jej bicie serca i zapach jej strachu.

Teraz w tłumie rozległo się ogłuszające wycie kotów.

– Skąd ona pochodzi?

z jakiego on jest klanu?

„Co za niesamowity zapach! W żadnym znanym mi plemieniu nie ma takiego zapachu!

Potem nad innymi rozległ się krzyk. "Spójrz na jego obrożę! To kotek!" To znowu jasna makrela. „Kiedyś kot domowy, na zawsze kot domowy. To plemię nie potrzebuje dzikich wojowników kolejne miękkie usta do karmienia. "

Lwie Serce pochylił się i wysyczał Rasti'emu do ucha: „Ten pasiasty kot ma długi ogon. Poczuł twój strach. robić. Musisz udowodnić jemu i innym katom, że strach cię nie powstrzyma. "

Ale Rasti nie mógł się ruszyć. Jak mógł udowodnić temu bezpańskiemu kotu, że nie jest tylko kociakiem?

Striped nadal z niego kpił. Twoja obroża to dwunożny znak i głośny dzwonek uczyni cię złym myśliwym. W najgorszym razie wchodzi na nasze terytorium i szuka biednego oszusta. prawdziwy kot, który swoim żałosnym dzwonkiem wypełnia las.

Wszystkie koty wyją zgodnie.

Long-tailed nadal wie, że opinia publiczna go popiera. „Twój głos zdrady". Dzwonki ostrzegą naszych wrogów, nawet jeśli nie pachną jak dwunogi!

Lwie Serce ponownie uderzył Rasti'ego w ucho: „Odrzucasz wyzwanie?"

Wzrost nadal się nie poruszał. Ale tym razem próbował znaleźć Długiego Ogona. To prawda za ciemnobrązową królową. Rasti wyprostował uszy, zmrużył oczy i syknął koty boją się atakować swoich oprawców.

Długoogoniasty nie był gotowy do ataku na Rasta. Zachwiał się i stracił równowagę spękana ziemia. Zardzewiały, zły i zdesperowany, by to zrobić, wbija się głęboko w łapy kota. Sierść kota i wbiła mu się w zęby. Ten mecz nie jest poprzedzony skomplikowanym rytuałem ciosów i boksu. Są dwa koty Weź udział w okrzykach bojowych i bestiach, które biją i wpadają do twojego

serca Magazyn. Pozostałe koty musiały się cofnąć, aby uniknąć ryku ryczącego futra.

Kiedy Rasti drapał się i obracał, nagle zdał sobie sprawę, że nie jest przestraszony, ale podekscytowany. Pomimo dudnienia krwi w uszach, usłyszał radosne wycie kotów.

Wtedy Rasti poczuł obrożę na szyi. Długi ogon zacisnął go między zębami i... ciągnij mocno i ciągnij. Rasti poczuł straszliwy ucisk w gardle. Kiedy nie mógł oddychać, wpadał w panikę. Wił się i wił, ale każdy ruch tylko zwiększał nacisk. Splunął i sapnął Zebrał wszystkie siły i spróbował uwolnić się ze szponów Długiego Ogona. I nagle z głośnym hukiem on wolny, zrelaksuj się.

Odleciał od niego długi ogon. Rasti zerwał się na równe nogi i rozejrzał wokół. długi ogon trzy długie przysiady. A Ginbir, zwisający z ust Długoogoniastego, spojrzał na kołnierz, upadł i - Ranny.

Niebieska gwiazda natychmiast wyskoczyła z Wysokiej Skały i zagłuszyła hałaśliwy tłum grzmotem. Krzyk czerwonego kota i Długiego Ogona zamarł i sapnął. Pędzle wełniane przyklejają się do niego koronkowa kurtka. Wzrost poczuł ból w oczach. Lewe ucho z długim ogonem i krew są poważnie rozdarte kapie z jego chudych ramion na zakurzoną podłogę. Spojrzeli na siebie, ale ich wrogość się nie skończyła.

Niebieska Gwiazda wystąpiła do przodu i chwyciła Długiego Ogona za kołnierz. Położył go na podłodze przed sobą. i mruknął: „Przybysz stracił dwunożny kołnierz w walce o jego honor. Przemówił Klan Gwiazd Zgoda - ten kot został uwolniony ze szponów swojego dwunożnego właściciela i może dołączyć do plemienia Thunder jako Student. "

Ginger spojrzał na Błękitną Gwiazdę i skinął głową na znak zgody. Wstał i wystąpił naprzód promienie słoneczne powitały ciepło jego obolałych mięśni. Plamka żółta świeci jasnopomarańczowo pióra, które nadają wełnie połysk. Rasti dumnie podniósł głowę i spojrzał na koty dookoła. W tym czasie żaden kot nie kłócił się ani nie kpił. W walce udowodnił, że jest godnym przeciwnikiem.

Niebieska gwiazda zbliżyła się do Rasti'ego i położyła przed sobą podarty kołnierzyk na podłodze. on dotknął ucho ostrożnie z nosem. – Wyglądasz jak płomień w tym słońcu – mruknął. Jego oczy mrugają krótko mówiąc, jej słowa znaczyły dla niego więcej, niż wiedział Rasti. - Dobrze walczyłeś. Potem odwrócił się do plemienia i powiedział: „Od dzisiaj, aż do otrzymania swojego wojskowego nazwiska, ten uczeń... – zawołał Vognelap ze swojego ognistoczerwonego płaszcza.

Cofnął się i spokojnie czekał z innymi kotami na następny krok. Zapraszam do rozwoju odwrócił się i kopnął kurz i trawę w kołnierz, jakby kapał brud.

Długi ogon ryczy i kuleje od rogu do rogu w cieniu paproci. Koty są podzielone na grupy podekscytowane szepty do siebie.

"Hej, ognisty!"

Ginger usłyszał od tyłu przyjazny głos Klubu. ognisko! Duma go pokonała. dźwięk jego nowego imienia. Wrócił, by grzecznie parsknąć w stronę siwowłosego ucznia.

„Wielka bitwa, Ognyalape!" miauczący klub. „Specjalnie dla tego kota domowego! Jednak długoogoniasty jest wojownikiem właśnie ukończył szkołę dwa miesiące temu. Blizna, którą zostawisz na jego uchu, nie pozwoli mu szybko o Tobie zapomnieć. Psujesz wygląd, to na pewno.

„Dziękuję, Klubok" – powiedział Ogień. - Ale miał wielką walkę! Polizał przednie nogi i ... Zaczął wycierać głębokie zadrapania na oczach. Po umyciu ponownie usłyszał swoje nowe imię, Brzęczało miaucząc kotem.

"Kula ognia!"

"Hej, ognisty!"

"Gratulacje, młody Agnialape!"

Ogień zamknął mu na chwilę oczy, pozwalając, by głosy go zalały.

- To też świetna nazwa! Piłka zgadza się miauczeć i go obudzić.

Agnialap rozejrzał się. – Gdzie poszedł Długi Ogon?

„Myślę, że zmierza do schroniska z nakrapianymi liśćmi. Piłka przechyla głowę w kierunku paproci". róg, w którym zniknął długoogoniasty. Jest naszym lekarzem, też dobrze wygląda, młodszy i większy piękniejsza niż większość ...

Niski ryk obok dwóch kotów zatrzymał Klubok w połowie oferty. Obaj wrócili i wystrzelili rozpoznał potężnego szarego kota, który kiedyś siedział za Shar.

– Ciemny pręg – mruknął Mabball, skłaniając z szacunkiem głowę.

Elegancki Kot przez chwilę wpatrywał się w Ognistą Stopę. "Na szczęście twój kołnierzyk pękł, kiedy to się stało. Długi ogon pękł." Młody żołnierz, nie wyobrażam sobie domowej roboty cipki! " Potem wypluł obraźliwe słowo „cipka". odwróć się i idź.

„Ale Ciemny Pas — syknął Kula Ognia — nie jest ani młody, ani piękny..."

Vognelap już miał się zgodzić ze swoim nowym przyjacielem, kiedy przerwał mu ostrzegawczy okrzyk starego przyjaciela. Na skraju łąki siedzi szary kot.

- Smolyar pachnie kłopotami! Piłka zaskomlała, natychmiast zaalarmowana.

Fiery ledwo obejrzał się za siebie, gdy kociak wszedł przez krzaki do kałuży. Magazyn. Był chudy i czarny od stóp do głów, z wyjątkiem białego końca długiego, cienkiego ogona.

Piłka się dusi. "Dalej! Dlaczego jest sam? Gdzie są jego pazury?"

Ognyalapa spojrzał na Voranlapę, który potknął się o podłogę trawnika. Wziął głęboki oddech. jej jego szata była rozczochrana i zakurzona, aw oczach błyszczał strach.

"Kim są Voranlap i Talon?" Firefox szepcze do Klubu, gdy kilka innych kotów biegnie obok niego. pogratulować nowoprzybyłym.

- Spalony - student. Talon jest jego nauczycielem - wyjaśnił szybko

Tabl. „To powszechne zjawisko Dołącz do Talona i Redhvosta o świcie w misji przeciwko plemieniu rzeki, Happy Fluffball!

– Za czerwony? – powtórzył Vognelap, kompletnie zawstydzony tymi wszystkimi nazwiskami.

– Asystent Niebieskiej Gwiazdy – syknął Tangle. – Ale dlaczego Gorel wrócił na ziemię? On dodał Przechylił głowę, by posłuchać, jak Błękitna Gwiazda wystąpiła do przodu.

"Spalony?" Kot mówił spokojnie, ale w jej niebieskich oczach malował się strach. Inne koty rysowały plecy, usta zaciśnięte z niepokoju.

"Co się stało?" Niebieska gwiazda wskoczyła na kamień i spojrzała na drżącego kota. "Mów, Berno!"

Łapa wrony wciąż walczyła o powietrze, jej uda drgały, gdy pył wokół niej zamienił się w pył. czerwony od krwi, ale mimo to udało się wspiąć na Wysoką Skałę i stanąć obok Błękitnej Gwiazdy. Zwrócił się do tłum niecierpliwych twarzy wokół niego westchnął ciężko, by powiedzieć: „Czerwony Kapturek nie żyje!".

Rozdział 4 - Ockhart

Przez las rozchodziły się zdziwione krzyki plemiennego kata.

Ravenfire zadrżał lekko. Jego prawe przednie nogi lśniły krwią z głębokiej rany. na ramieniu. „Na brzegach rzeki w pobliżu Słonecznych Kamieni spotkaliśmy pięciu wojowników Plemienia Lata" – powiedział. Kontynuował drżącym głosem. – Wśród nich Ockhart.

- Wyświetlenia! Piłka w pobliżu Agnialapy jęknęła. Jest przedstawicielem RiverClan i jest jednym z największych wojownik w lesie. Szczęśliwego spalania! Naprawdę chcę ... zniknął z gniewną miną ciemnoszarego kota, który pierwszy raz poczuł powrót Ravenny.

Ogień zwrócił swoją uwagę z powrotem na Voranlapu.

Czerwony Humbak ostrzegł Ockharta, by nie wpuścił swojej grupy myśliwych do Plemienia Grzmotów. Powiedział, co następuje Wojownicy z plemienia rzeki, schwytani w plemieniu piorunów, zostali zabici, ale Dąb... Dąb nie wycofał się. Niski. Powiedział, że jego klan Cl musi zostać nakarmiony tym, czym groziliśmy. Raven zatrzymał się, by złapać oddech. Rana wciąż była mocno zakryta i stanął niezręcznie, żeby zdjąć ciężar z ramienia.

Następnie kot zaatakował Roczne Plemię. Trudno zrozumieć, co się stało. Walka bez litości. Widzę, jak Ockman przyciska Rudkogona do ziemi, ale potem Rudziogon... przeleciał nad głową i skłonił się na bok. Na wpół podniósł się, na wpół upadł, wyślizgnął się z Wysokiej Skały i... spadł na ziemię poniżej.

Czerwona królowa podbiegła do niego i usiadła obok niego. Szybko polizał jej twarz i zadzwonił wyszło: „Listy!"

Z kąta w cieniu paproci wyrastała piękna skorupa żółwia, obok której Fire zobaczył siedzącą obok. wcześniej zdezorientowany. Pospieszył do łap wrony i miauczy, by zmusić królową do odwrotu.

Potem to wykorzystał mały różowy nos, aby uczeń wrócił, aby mógł dobrze widzieć ranę. on patrzy w górę i mruknął: „Nic, Chryzostomie, rana nie jest śmiertelna. Ale muszę się tam dostać przez sieć zatrzymać krwawienie. "

Gdy Cętkowany Liść pobiegł z powrotem do swojego legowiska, stłumiona cisza przerwała stłumioną ciszę na trawniku. wycie. Wszystkie oczy były skierowane na to, skąd pochodził.

W tunelu gryzoni wędrował duży ciemnobrązowy kot. Żołnierz między ostrymi zębami nie trzyma zdobyczy, ale bezwładne ciało innego kota. Pociągnął obdartą istotę do środka Czyszczenie.

Strażak podrapał się w szyję i zobaczył jaskrawoczerwony ogon wiszący w kurzu.

Po pniu przebiegł dreszcz jak zimny wiatr. Złożona zakrzywiona klapka, Ogarnął ich smutek. „Uruchom ponownie!"

- Jak to się stało, Pazuru? Zapytał Błękitną Gwiazdę o jego pozycję w Najwyższym Krecie.

Pazur puścił szyję Rudego Ogona. Spojrzał na Błękitną Gwiazdę. "On zmarł dumnie, zabity przez Ockharta. Nie mogłem go uratować, ale udało mi się uratować życie Ockharta, gdy jeszcze świętował swoje zwycięstwo. Głos Talona był mocny i głęboki. Nie na tym polega śmierć Rudego Ogona na próżno, bo wątpię, czy kiedykolwiek łowcy z Plemienia Rzeki wracają na nasze terytorium.

Ogień patrzy na piłkę. Oczy ucznia pociemniały ze smutku.

Po krótkiej przerwie kilka kotów podeszło do przodu, aby lizać czerwone futro. tak jak oni stłumione wyroki zostały delikatnie przekazane poległym żołnierzom.

"Co robisz?" Świetlik szepnął Twistowi do ucha.

W zamian piłka nadal patrzyła na martwego kota. "Być może jego duch pozostał dostępny w Klanie Gwiazd." ale plemię po raz ostatni podzieli się swoim językiem z Czerwoną Górą.

"Gwiezdny wybuch?" Firefox się powtarza.

„To niebiańskie plemię wojowników opiekuje się wszystkimi rasowymi kotami". Możesz to zobaczyć w Silver Skin.

Ognyalap wyglądał na zdezorientowanego, wyjaśnił Klubok. „Srebrna skóra to gruby pasek gwiazd, który można zobaczyć wszędzie noc rozpościera się na niebie. Każda gwiazda jest wojownikiem Gwiezdnych Wojen. Dziś wieczorem będą wśród nich rude ogony.

Ogień skinął głową i Tangle zrobił krok do przodu, by porozmawiać ze swoim zmarłym asystentem.

Niebieska gwiazda zamilkła, gdy pierwszy kot przywitał Rigahvost. On teraz skacze zszedł z Hai Rocco i powoli zbliżył się do zwłok Rudego Ogona. Inne koty stoją i patrzą Lider usiadł ze swoim starym partnerem na ostateczną wymianę językową.

Kiedy skończył, podniósł głowę i przemówił. Jego głos był cichy i ochrypły ze smutku i Klan słuchał w milczeniu. „Red-tailed - odważny wojownik". Jego lojalność wobec Klanu Piorunów nigdy nie została zakwestionowana. i Zawsze polegaj na swojej opinii, bo rozmawiają o potrzebach plemienia i nigdy się nie wahają egoizm lub duma. Będzie wspaniałym przywódcą. "

Potem upadł na brzuch, pochylił głowę, ostrożnie rozłożył przed sobą łapy i Po cichu opłakiwał swojego utraconego przyjaciela. Jeszcze kilka kotów podeszło i położyło się ze spuszczonymi głowami. i skłonił się, odzwierciedlając jego smutne zachowanie.

Obserwacja ognistej łapy. Nie znał Rudego Ogona, ale kiedy go zobaczył, nie mógł powstrzymać się od ekscytacji Klan jest smutny.

Tangle podszedł do niego i znów stanął obok niego. „Pyłek będzie smutny" – powiedział.

"Pił?"

"Uczeń nowych dzieci. Pręgowany z brązowymi paskami. Ciekawe, kto jest nowym nauczycielem?"

Ogień spojrzał na małego kota, który pochylał się nad ciałem Rudego Ogona, wpatrując się tępo w ziemię. Ognyalapa spojrzał z

powrotem na głowę klanu. "Jak długo Sinetar będzie z nim siedział?" On zapytał.

„Prawdopodobnie całą noc" – powiedział Klubok. „Redteist był jego porucznikiem przez kilka miesięcy". nie chciał pozwolić mu odejść tak szybko. Jest jednym z najlepszych wojowników. Nie tak duży i silny jak Talon. lub Lwie Serce, ale szybki i zręczny.

Ogień patrzył na pazury Tygrysa i podziwiał moc, która paliła jego silne mięśnie i szeroką głowę. Jego masywne ciało nosiło ślady życia wojskowego. Jedno ucho jest podzielone na głęboką, grubą literę V blizna przecina transfer.

Nagle Tygrys wstał i skierował się do Voranlapki. W pobliżu czai się powstanie Uczeń zraniony pazurami Pazur przycisnął piłkę do swojego ramienia przednimi zębami i pazurami. ranny.

Firefox pochylił się nad klubem i zapytał: „Co robi Spottedfoot?"

„Zatrzymaj krwawienie. To jak straszny cios. A Gorel wyglądał na tak zszokowanego. Zawsze był ... trochę irytujące, ale nigdy nie widziałem tego tak źle. Zobaczmy, czy jeszcze śpi. "

Przedzierają się przez żałobne koty do Voranlap. cofnął się z szacunkiem, czekając, aż Tigrin przemówi.

"Więc, lampart." Kupon miauknął pewnie przy skorupie żółwia. "Co słychać? myślisz, że możesz go uratować, spędziłem dużo czasu na trenowaniu go i nie chcę, aby moje wysiłki poszły na marne. pierwsza bitwa ".

Bez odpowiedzi, nie odrywając wzroku od pacjenta, odpowiedział. Tak, przepraszam za całą twoją cenną kuchnię Zginął w swojej pierwszej walce, prawda? Agnelap usłyszał w swoim cichym miauczeniu uwodzicielskie chrapanie.

– Czy będzie żył? - zapytał Pazur.

– Oczywiście. Musi tylko odpocząć.

Tygrys prychnął i spojrzał na czarną postać, która się nie poruszyła. Wrona szturchnęła jednego ze swoich przednie łapy. - Chodźmy!

Obudź się!

Ravenus nie poruszył się.

"Spójrz na ten pazur!" Strażak syknął.

"Zbyt prawdziwe!" Powiedział Klubok z wyczuciem. „Wiem, że nie chcę się z nim kłócić!"

"Nie tak szybko, kupon!" Spotted położył pazury na ostrych pazurach króla i delikatnie nimi potrząsnął. daleko. „Ten uczeń powinien być tak spokojny, jak to możliwe, dopóki nie wyzdrowieje wcześniej". Nie chcemy go zdemaskować twoja rana podskakiwała, próbując cię zadowolić. Zachowaj spokój. "

Ogień, wstrzymując oddech, czekał na odpowiedź Pazura. Bardzo mało ceni Ośmielili się wydawać żołnierzom takie rozkazy. Wielki kot zamarł i wydawał się mówić Cętkowany mężczyzna mruknął ze złością: — Wiesz to lepiej niż kłótnia z lekarzem, Talone.

Kupon błysnął od słów małego żółwia. „Nie śmiem się z tobą spierać, kochanie. Zmieniony, chrapanie. Wrócił do wyjazdu i zobaczył Sharapapę i Agnialapę. "Kto to jest?" on - spytał Klubok, wznosząc się nad nim.

– To nowy uczeń – mruknął Tangle.

- Pachnie jak kot domowy! – krzyknął żołnierz.

– Jestem kotem domowym – mruknął Ogień – ale będę trenował na wojownika.

Tigrin spojrzał na niego z nieoczekiwanym zainteresowaniem. - O tak. Teraz o tym wspomniałem. Bluzka o tym wspomniała. znajdź bezdomną kaczkę Więc naprawdę cię spróbują, prawda?

Agnelap usiadł prosto i chciał zaimponować temu szanowanemu plemiennemu wojownikowi. – Zgadza się – mruknął z szacunkiem.

Tygrys spojrzał na niego poważnie. - Wtedy będę z wielkim zainteresowaniem śledził twój sukces.

Kiedy Talon się wycofał, Płomienie spuchły mu w piersi z dumy. – Myślisz, że mnie lubi?

- Nie sądzę, że Tygrysie Pazury kochają uczniów! Klub szepnął.

W tym momencie łapa Wrony poruszyła się, a uszy mu zadrżały. "Czy on przyjdzie?" Wymamrotał.

"KTO? Kupon?" Tubble odpowiedział i podbiegł do niego. - Tak, wyszedł.

– Witam – powiedział Fire, chcąc się przedstawić.

"Wy dwoje idziecie!" Punkty zaprotestowały. „Jak mogę pomóc temu kotu w tym wszystkim? Złamie się! Niecierpliwie machnął ogonem w stronę Sharikapy i Agnialapy i wślizgnął się między nich. i pacjenta.

Ogień wiedział, co miał na myśli, chociaż jego ciepłe, żółte oczy świeciły jasno.

„Chodź, Agnialape" – mruknął Klubok. - Pokażę ci, do zobaczenia później, Gorela.

Z Spotted koło Voranlapki wyszło dwóch katów i przeszło przez łąkę.

Piłka wyglądała na zamyśloną. Najwyraźniej bardzo poważnie podchodził do swoich obowiązków kierowniczych. "Wiesz, że – Guymol – zaczął, machając ogonem na gładkim kamieniu. „Bluestar zawsze się odnosi klan stąd. Tam na dole jest jego kryjówka. Podniósł nos do dziury po stronie Wysokiej Skały. "On Kilka miesięcy temu jaskinia została wykopana przez starożytną rzekę. Wiszący mech zakrywa i chroni wejście Gniazdo lidera od wiatru i deszczu.

– Tu śpią żołnierze – kontynuował Klubok.

Ogień podążył za nim do dużego krzaka kilka kroków od Wysokiej Skały. Od tego czasu stało się jasne tutaj przed wejściem do obozu. Gałęzie krzewów zwisają nisko, ale ogień może Spójrz na chroniony obszar w środku, gdzie wojownicy budują swoje gniazda.

„Starsi żołnierze śpią bliżej centrum, gdzie jest najcieplej" – powiedział Tangle. „Zazwyczaj robisz Podziel się swoim świeżym łupem w tym krzaku pokrzywy. W pobliżu jedli młodsi żołnierze. Czasami jest zaprosił go, aby dołączył do starszych żołnierzy po jedzenie, co jest wielkim zaszczytem. "

- A co z innymi kotami z plemienia? Zapytany Fire, ciekawy, ale przygnębiony. Tradycje i obrzędy życia plemiennego.

„No cóż, królowa dzieli miejsce żołnierza, kiedy pracuje jako żołnierz, ale kiedy czeka na kocięta, albo je karmią, żyją w gniazdach przy żłobkach. Z drugiej strony seniorzy mają swoje miejsce Czyszczenie. Chodź, pokażę ci. "

Kula ognia przebiegła przez Clubberry przez trawnik i ciemny kąt, w którym znajdował się Spotted. jego kryjówka. Zatrzymali się przy zwalonym drzewie, które pokryło kawałek bujnej trawy. Siedząc na miękkim Zielony - cztery stare koty chowające się za grubym młodym króliczkiem.

„Pilalapę i Sandy Paw trzeba było przywieźć" – mruknął Klubok. „Jeden uczeń" Jego zadaniem było złapanie świeżej zdobyczy dla starszych.

– Witaj, młody człowieku – powiedział jeden ze starszych do Tangle'a.

„Cześć, uszy" – mruknął Klubok, z szacunkiem kiwając głową.

– To prawdopodobnie nasz nowy uczeń. Ogień, prawda? Drugi kot miauczy. Jej pstrokata sierść jest ciemna. brązowy, a w miejscu ogona pozostaje tylko kikut.

– To prawda – powiedział Ogień, naśladując uprzejme skinienie głowy Tangle.

– Jestem Palukas – warknął brązowy kot. „Witamy w klanie".

czy jedliście Whined Little.

Ogień i Tangle potrząsnęli głowami.

„Wtedy to po prostu do nas dotarło. Pilalopa i Sandy Paw są doskonałymi myśliwymi. Czy ci ludzie mają wspólną mysz, Jednooki?

Bladoszara królowa leżąca obok niej potrząsnęła głową. Ogień zauważył, że jedno z jego oczu jest zamglone. i ślepy.

– A ty, rabbi?

Inny starszy, szylkretowy kot z szarym pyskiem miauczy starym głosem: Oczywiście nie. "

– Dziękuję – mruknął niecierpliwie Tangle. Zrobił krok do przodu i podniósł ze stosu dużego szczura. chwyć, a następnie rzuć u podnóża ognia. Czy kiedykolwiek próbowałeś używać myszy? On zapytał.

– Nie – przyznał Ogień. Nagle poczuł podekscytowanie ciepłym zapachem wydobywającym się z tego korytarza nowe morderstwo. Całe jego ciało drżało na myśl, że po raz pierwszy jako członek plemienia będzie mógł dzielić się prawdziwym jedzeniem.

„Wtedy możesz zrobić pierwszy kęs. Po prostu mnie uratuj!" Piłka przechyliła głowę i wycofała się daj spokój Agnelapi.

Firefox pochylił się i ugryzł większość myszy. Jest soczysty, delikatny i śpiewa leśny aromat.

"Co myślisz?" – zapytał Clu.

"Wyobrażać sobie!" Ogień mamrotał z pełnymi ustami.

– No to idź tam – mruknął Tangle, robiąc krok do przodu i przechylając głowę, żeby coś przekąsić.

Kiedy dwóch uczniów dzieliło mysz, słuchali rozmowy starszych.

„Jak długo zajmie Bluestar powołanie nowego zastępcy?" zapytał Kleiner.

- Co powiedziałeś, ucho? Wymruczało oko.

- Myślę, że twój słuch się pogorszył, podobnie jak wzrok! Malir mruknął niecierpliwie. „Powiedziałem, że mi się podoba na długo przed wyznaczeniem przez Błękitną Gwiazdę nowego przedstawiciela?

Jedno oko zignorowało zirytowaną odpowiedź Little'a i zamiast tego zwróciło się do Królowej Żółwi. – Jarzębina, czy pamiętasz dzień sprzed kilku miesięcy, kiedy Bluzirka została zastępcą?

Rowan mruknął poważnie: – O tak! Wkrótce straciła dzieci.

„Nie będzie zadowolony z nowego zastępcy" – powiedział Smoller. - Redhvist służy mu od dawna. Wiosna. Ale musiał podjąć szybką decyzję. Jak zawsze w klanach, decyzje trzeba podejmować do światła księżyca po śmierci starego asystenta.

– Tym razem wybór jest oczywisty – mruknął Półogoniasty.

Ogień podniósł głowę i obejrzał trawnik. Do kogo może się odnosić Halftail? Wszystko dla Firepawa Wydawało się, że żołnierze zasłużyli na zastępców. Może miał na myśli Talona; w końcu odpowiedział Redtal Śmierć.

Tygrys siedział obok niego i słuchał rozmów starszych.

Dźwięk Błękitnej Gwiazdy był słyszalny, gdy Ogień zlizał ostatni język szczura z jej brody Wykrzyknął Najwyższy Mol. Ciało Czerwonego Ogona wciąż leżało na trawniku poniżej, bladoszare w gasnącym świetle. "Nowy musimy wyznaczyć przedstawiciela – mruknął. „Ale najpierw chcemy podziękować StarClanowi za życie Redtaila. Dziś siedzi ze swoimi towarzyszami broni wśród gwiazd. "

Zapadła cisza, gdy wszystkie koty wpatrywały się w niebo, które pociemniało wraz z nadejściem nocy. Las.

„Wyznaczam teraz nowego przedstawiciela Klanu Piorunów" – kontynuował Bluestar. te słowa już powiedziałem ciało z czerwonej zjeżdżalni, aby jego duch mógł usłyszeć i aprobować mój wybór.

Ogień spojrzał na Talona. Nie mógł nie zauważyć głodu w żółtych oczach żółtego wojownika. spojrzał na Wysoką Skałę.

„Lwie Serce", mruknęła Błękitna Gwiazda, „będzie nowym członkiem klanu Thunder".

Pożar był ciekawą reakcją na Talona. Ale na twarzy ciemnego żołnierza nic nie było widać, bo... wyruszył na powitanie Lwiego Serca tak silnym ciosem, że prawie osiągnął równowagę za pomocą złotej sztabki.

– Dlaczego nie mianował Talona drugim dowódcą? Vognelap szepnął do klubu.

„Prawdopodobnie dlatego, że Lwie Serce był wojownikiem od dawna i dlatego ma większe doświadczenie". - Zdezorientowany Mruknął w odpowiedzi, wciąż wpatrując się w Błękitną Gwiazdę.

Niebieska gwiazda przemówiła ponownie. „Redtail jest także nauczycielem dla młodego Smokeya. Nie powinno być żadnych opóźnień Kiedy uczę naszych uczniów, od razu wyznaczam nowego nauczyciela - Vacuum. Ciemny pasek, jesteś gotowy? Twój pierwszy staż, więc będziesz kontynuować naukę Smokey. Talon i ja mamy wspaniałego nauczyciela Spodziewaj się przekazania niektórych niesamowitych umiejętności, których się nauczyłeś. "

Pasiasty wojownik napełnił go dumą i poważnie skinął głową. Zbliżający się Anter pochylił głowę i jakoś niezręcznie dotknął nosa swojego nowego ucznia. kliknij poniżej Ogon był pełen szacunku, ale jego oczy wciąż były zamglone z żalu po utraconym nauczycielu.

Niebieska gwiazda podniosła głos. – Dziś wieczorem będę spał z ciałem Czerwonego Wspinacza, zanim go pochowamy. Przywdziewać. „Sskoczył z Wysokiej Skały i wrócił do ciała Czerwonego Ogona Dołączyły do niego inne koty, w tym Pylyak i Vuh.

- Może powinniśmy do nich dołączyć? rekomendowany przez Firepaw. Musiał przyznać, że pomysł mu się nie podobał. To był pracowity dzień, a on był zmęczony. Chce tylko znaleźć ciepłe i ciepłe miejsce wysuszyć i spać.

Piłka potrząsnęła głową. Nie, jego ostatnią noc podzielą tylko jego

przyszli Rednecks te, w których śpimy. To jest namiot studencki.

Ognelapa podążył za Mace Bread do grubej paproci, która leżała za omszałym pniem.

„Na tym kikucie wszyscy uczniowie dzielą się wynikami swojego nowego morderstwa" – powiedział mu Tangle.

- LLU uczniów? - zapytał Agnialap.

„Nie tak dużo jak zwykle – tylko ja, ty, Voranlap, Pilalapa i Sandy Paw.

Gdy tylko Klubok i Ogon osiedlili się w pobliżu pnia, spod niego wyszedł kociak. wśród paproci. Ich futro jest czerwone jak ognista łapa, ale znacznie bledsze, z delikatnymi ciemnymi paskami. fala.

- A więc to nowy uczeń! Miauknął i zmrużył oczy.

„Cześć" mruknął Ogień.

Młody kot prychnął szorstko. „Ona pachnie jak domowa cipka! Nie mów mi, że muszę podzielić się swoją". Gniazdo z tym obrzydliwym zapachem! "

Ognyalapa był trochę zaskoczony. Po walce z długoogonem wszystkie koty są dość przyjazne. Może po prostu martwili się o Wronę Łapę, pomyślał.

„Muszę przeprosić Pescalapów" – przeprosił Klubok. „Myślę, że kulka włosów utknęła". gdzieś. Zwykle nie było tak gorąco.

"Ćśś!" Kulik splunął ze złością.

"Czekaj, bohaterze. Głęboki głos Burany był za uczniami." Zatrzymaj piasek! Kiedy mój uczniu, życzę ci, abyś był milszy dla tego kosmity.

Ostatnia podniosła głowę i wyglądała wyzywająco. – Przepraszam, Blizzard – powiedział bez litości. ogólny. „Po prostu nie spodziewałem się zrobić domowej roboty cipki, to wszystko!"

- Jestem pewien, że się do tego przyzwyczaisz, Sandbox - mruknął cicho Blizzard. "Czy jest późno Ćwiczenia zaczynają się jutro rano. Wasza trójka musi spać. Spojrzał na Sand i stanowczo Skinął posłusznie głową. Kiedy odszedł, odwrócił się, powąchał i zniknął w paproci. więcej, gdy mijał Firelap.

Tangle machał ogonem i pokazał Anialapiemu, żeby za nim podążał, a Peskalapka gonił za nim. W Część sypialna, podłoga pokryta jest miękkim mchem, a blade światło księżyca sprawia, że wszystko jest miękkie zielony odcień. Powietrze pachniało paprociami i było cieplejsze niż na zewnątrz.

"Gdzie mogę spać?" - zapytał Agnialap.

- Wszędzie, jeśli nie w pobliżu! Brodzik mruknął, mieszając ze sobą mech. Szukaj.

Tangle i Fire spojrzeli na siebie, ale nic nie powiedzieli. Petardy zmiotły mech pazury. Pościelił łóżko w przytulnym gnieździe i zaczął wirować, aż stało się przytulne i wygodne. Niski. Całe jego ciało zasnęło z przyjemnością. To jego dom. jest członkiem grzmot beczka.

Rozdział 5 - Student

"Hej, ogień, obudź się!" Miauczenie piłki zamieniło się w sen o ogniu. Goni wiewiórkę i wspiął się na gałęzie wysokiego dębu.

"Trening zaczyna się o wschodzie słońca. Pilalapa i Sandy Paw powyżej" - nalegał Sharik.

Ognyalapa przeciągnął się sennie, po czym przypomniał sobie: Dziś jest jego pierwszy dzień nauki. On skacze. Jego senność nasiliła się, gdy podniecenie zawirowało w jego żyłach.

Piłka została szybko umyta. Miauknął między zdaniami: „Właśnie rozmawiałem z Lwiem Sercem. Scarch nie będzie z nami trenował, dopóki rana się nie zagoi. Pewnie jeszcze przez jakiś czas zostanie w legowisku Cętych Liści jeszcze dzień lub dwa. Polowanie na Pył i Pescalap. Dlatego Lwie Serce wierzy, że możemy z Tobą współpracować. z nim i Talonem dziś rano. Ale musimy się spieszyć – dodał. "Czekać!"

Piłka szybko minęła Vognelapa przez kanion przy wejściu do obozu i wspięła się na skaliste zbocze. Kanion. Gdy wspinali się na szczyt kanionu, lekki wiatr pogłaskał ich futro. Gęste białe chmury pędzą w górę nad błękitnym niebem. Miotacz ognia poczuł przypływ podniecenia, gdy patrzył, jak Kula schodzi po zboczu. zbocza są zacienione przez drzewa i zamieniają się w piaszczyste zagłębienia.

Talon i Lwie Serce naprawdę czekali i usadowili się w kilku oddzielnych pisklętach na nagrzanym słońcem piasku.

– Życzę wam obojgu szansy na przyszłość – mruknął Tiger.

„Nie mów tak głośno, Talon, wczoraj była pracowita noc. Muszą być zmęczeni, musieli... kruche serce lwa. – Nie powiedziano ci, Vognelape – kontynuował. „Teraz Talon i Podzielę się twoimi lekcjami. "

Ognyalap pokiwał entuzjastycznie głową, unosząc wysoko ogon, nie

mogąc ukryć radości obojga. wielcy wojownicy jako jego przywódca.

– Chodź – mruknął niecierpliwie Tygrysi Pazur. "Dzisiaj pokażemy ci krawędź naszego terytorium, więc." wiedzieć, gdzie polować i jakich granic bronić. Zdezorientowany, to ci nie pasuje nie ma nic złego w pamiętaniu o zewnętrznych granicach plemienia. "

Nie mówiąc ani słowa, Talon zerwał się i wybiegł z piaskownicy. Serce lwa skinęło głową. Piłka i on odlatują z tą samą prędkością. Wspinają się po nich ogniste łapy, a pazury są starannie wymiatane Piasek.

W tej gęstej części lasu w cieniu masywnego dębu rosną brzozy i jesiony. Ono ziemię pokrywały chrupiące opadłe liście szeleszczące pod stopami. Pazury przestają rozpylać Zapach gęstych krzewów paproci. Obok niego mieszkali pozostali kaci.

— To ścieżka o długości dwóch stóp — mruknął Lwie Serce. - Użyj nosa, strażaku. Czujesz to? numer?"

Agnialapa parsknął. Znał słaby dwunożny zapach i silniejszy zapach Psa. z twojego starego domu. – Chodziły tu dwunożne psy, ale teraz ich nie ma – mruknął.

– W porządku – zawarczało serce Leo. Czy uważasz, że przejście przez ulicę jest bezpieczne?

Firefox powąchał ponownie. Zapach był słaby i zdawał się przecinać ze świeżym zapachem lasu. "Więc" Odpowiedź.

Kupon skinął głową i cztery koty wyszły spod paproci ponad ostrymi skałami. Dwumetrowa wąska droga.

Za nimi są sosny. Byli wysocy i wyprostowani, rząd za rządem. Łatwo tu spacerować w ciszy. Ziemia była gęsta od martwych igieł wbijających osady Agnialapa, ale wyglądały na gąbczaste. pod. Nie ma zarośli, w których można by się ukryć, a Ogień wyczuwa napięcie u innych kotów wślizgnął się bezradnie między pnie drzew.

— Przywieźli tu dwunogi — mruknął Tygrysi Pazur. „Pokonali go

śmierdzącymi stworzeniami, który uwalnia wystarczającą ilość pary, aby oślepić kota. Następnie ścięte drzewa są przewożone na miejsce wycinki niedaleko stąd ".

Ognisty zatrzymał się, nasłuchując ryku dzięcioła, którego słyszał wcześniej.

„Zamiast drzew przez kilka miesięcy będzie cicho, aż nadejdzie czas na zielone liście" – wyjaśnił. Tengle zauważył przerwę.

Koty chodzą po sosnowym lesie

– Na dwóch nogach – Tygrys rzucił pazurami, machając grubym ogonem. "Na pewno Czujesz to, Ognista Stopa. Ale dzisiaj pójdziemy inną drogą. "

W końcu wyruszyli dwupasmową ścieżką, która wyznaczała drugi koniec sosnowego lasu. oni są szybcy przenieść się do bezpiecznego lasu dębowego na ul. Ale Agnelapka nadal była niespokojna w innych kotach.

– Zbliżamy się do terytorium Klanu Rzeki – szepnął Tangle. „Jest kamień słoneczny". On jest Miękkim pyskiem wskazał skalistą górę bez drzew.

Agnialap poczuł, że kończą mu się włosy. Zabijają tu jelenie rdzawosterne.

Serce lwa zatrzymało się przed szarym, płaskim kamieniem. „To granica między Plemieniem Grzmotu a Plemieniem Rzeki. Apartament. – Plemię rzeki założyło tereny łowieckie wzdłuż Wielkiej Rzeki – mruknął. „Weź głęboki oddech, Agnialape.

Ostry zapach nieznanego kota przypalał podłogę. Był zdumiony, jak bardzo było inaczej pachniało jak ciepły koci zapach w obozie klanu Thunder. I był też zaskoczony, jak Zapach Klanu Pioruna wydawał się już znajomy i kojący.

– Pachnie jak plemię rzeki – mruknął obok niego Talon. Zapamiętaj to uważnie, on będzie najsilniejszy na granicy, bo tutaj ich wojownicy znakowali drzewa kadzidłem. Z tymi słowami ciemny pasek uniósł ogon i rozprysnął płaski kamień.

„Będziemy trzymać się tej granicy, ponieważ prowadzi ona bezpośrednio do czterech drzew" mruknął Lwie Serce.

Szybko opuścił Sun Rocks, a za nim Tiger Claw. Zdezorientowany jogging i ogień Po tobie.

- Jakie są cztery drzewa? Agnialapa sapnął.

– Są terytoria czterech klanów – powiedział Grape. - Istnieją cztery duże dęby, których wiek odpowiada rodzajowi ...

"Uspokoić się!" zamówione pazury. „Pamiętaj, jak blisko jesteśmy terytorium wroga!"

Dwaj uczniowie zamilkli, a Agnialap skupił się na spokojnym spacerze. Przeszli przez mieliznę Brooke utrzymywał suche łapy i skoczył z urwiska na głaz wzdłuż żwirowego podłoża.

Kiedy dotarli do Czterech Drzew, Agnialap sapnął i bolały go nogi. Nie był przyzwyczajony do chodzenia tak daleko i tak szybko. Ulżyło mu, gdy poprowadzili ich Lwie Serce i Szpon. wyszedł z gęstego lasu i zatrzymał się na skraju zbocza buszu.

Słońce już tam jest. Chmury zniknęły, a wiatr ustał. Pod oślepiającym słońcem rosły tam cztery duże dęby z ciemnozielonymi koronami, sięgającymi niemal szczytu stromego zbocza.

„Jak Ci powiedział Klubok" – mruknął Lwie Serce z Ognia – „są to Cztery Drzewa, na których znajduje się terytorium wszystkich". spotkają się cztery klany. Klan Wiatru dominuje w nadchodzącym marszu o zachodzie słońca. nie możesz pocałuj ich dzisiaj - wiatr wieje w ich kierunku. Ale wkrótce się dowiesz. "

– A tam, w najciemniejszej części lasu, jest moc Plemienia Cienia – dodał Tangle, klikając jego głowa na boki. „Starsi powiedzieli, że zimny wiatr wiał na kata Plemienia Cienia z północy i... ochłodzić ich serca. "

- Tyle klanów! wykrzyknął Agnialap. I tak dobrze zorganizowany – dodał, jak wspomniał Mroczna historia Smedge'a opowiada o bezdomnym kocie, który terroryzuje las.

— Teraz rozumiesz, dlaczego zdobycz jest tak cenna — mruknął Lwie Serce. „Dlaczego musimy walczyć, aby chronić tak mało? mamy. "

Ale to wygląda śmiesznie! Dlaczego klany nie mogą współpracować i dzielić się swoimi terenami łowieckimi? walczyć ze sobą? Odważnie zaproponował Ogień.

Jego słowa pełne były szokującej ciszy.

Talon odpowiedział jako pierwszy. – To niebezpieczny pomysł, Kitty – powiedział.

– Nie bądź zbyt dziki, dziwaku – ostrzegł Lwie Serce. „Nowa droga klanu". Spojrzał na Agnialapę. Mówisz prosto z serca, młody Agnialapa zawsze silniejszy niż wojownik. "

Kupon warknął. – Albo może sprawić, że ulegnie słabości kaczki domowej, gdy przygotowuje się do ataku.

Lwie Serce spojrzał na Tygrysiego Pazura, zanim kontynuował. „Zebrały się cztery klany pokoju, na comiesięcznym spotkaniu. Tutaj „skłonił głowę przed czterema wielkimi dębami poniżej, gdzie się spotykają. Rozejm potrwa do pełni księżyca. "

- Więc niedługo będzie spotkanie? wyobraź sobie ogień i pamiętaj, jak jasne jest światło księżyca. był dzień wcześniej.

"To naprawdę istnieje!" Lwie Serce odpowiedział z ciekawością. "Rzeczywiście, dziś wieczorem. Spotkanie było bardzo dobre." ważne, ponieważ pozwalały plemionom na spokojne zebranie się na jedną noc. Ale trzeba to zrozumieć że długoterminowe sojusze przynoszą więcej problemów niż korzyści. "

– Lojalność wobec naszego plemienia czyni nas silnymi – mruknął Tigrogyptsur. „Jeśli osłabisz tę lojalność, zmniejszysz nasze szanse na przeżycie".

Firefox skinął głową. – Rozumiem – mruknął.

— Chodź — mruknął Lwie Serce, wstając. - Przejdźmy dalej.

Zbliżyli się do szczytu doliny, gdzie stały Cztery Drzewa. Teraz się ruszają Słońce zachodziło na południowym niebie. Przeszli przez dość wąską rzekę przeskoczyć jeden skok.

Powietrze wiał ogień. Zapach nowego kota dotknął jego ust, silny i kwaśny. „Jaki klan? Zapytał, zapytał.

– Klan Cienia – powiedział ponuro Tigrokhovets. „Podążamy za ich granicami. Zachowaj zdrowy rozsądek ty, ogień. Świeższy zapach oznaczał, że zbliża się patrol klanu cienia.

Kiedy Ogień skinął głową, usłyszał inny głos. Był spięty, ale inni kaci szli dalej natychmiast zamienił się w złowieszczy ryk.

"Co to jest?" Krzyczy i biegnie do niego.

— Za chwilę zobaczysz — powiedział Lwie Serce.

Strażak spojrzał przed siebie przez drzewa. Wydają się cienkie i przechodzą szeroki pasek Światło słoneczne. Jesteśmy na skraju lasu? On zapytał. Potem zatrzymał się i wziął głęboki oddech. Zielony Zapach lasu maskuje kolejny dziwny mroczny zapach. Tym razem to nie zapach kota, to zapach przypominało mu stary dwunożny dom. A ryk jest głośniejszy, ryk nie ma końca Ziemia się trzęsła, uszy bolały mnie w Ognyalapce.

— To Droga Grzmotu — mruknął Tygrysi Pazur.

Miotacz ognia podążył za nim, a Lwie Serce poprowadził ich na skraj. Potem usiadł i cztery kaci obserwowali.

Świetlik zobaczył szary szlak, jak rzeka płynąca przez las. lity szary kamień rozciągnięty tak daleko, że drzewa po drugiej stronie wyglądały na niewyraźne i małe. Agnialapa sapnął. z ulicy unosił się gorzki zapach.

W następnej chwili odskoczył, jego futro zmierzwiło się, gdy ogromny potwór przebiegł obok. oddział drzewa po obu stronach kołysały się dziko od wiatru, który gonił zbliżające się potwory. Ognista Łapa rozejrzał się dookoła inny kot, z szeroko otwartymi oczami, niezdolny do mówienia. Podobne ścieżki widział przed swoim starym dwunożnym domem, ale... Nigdy nie było tak

przestronne iz tak szybkimi i wściekłymi potworami.

„Po raz pierwszy też się bałam" — powiedziała Tangle. „Ale przynajmniej pomaga strzec wojowników Klanu Cienia. przed inwazją na nasze terytorium. Tor burzowy ciągnie się przez wiele stopni wzdłuż naszej granicy. I żaden kłopoty; Wydaje się, że te potwory nigdy nie opuszczają Ścieżki Burzy. Nic ci nie będzie, dopóki nie podejdziesz zbyt blisko.

„Czas wracać do obozu" – miauknął Lwie Serce. „Teraz widziałeś wszystkie nasze granice. Ale dobrze Unikaj Wężowych skał, nawet jeśli trwają dłużej. Nieprzygotowani uczniowie staną się łatwym łupem Żmij, wydajesz się zmęczony, Ognista Łapo.

Na myśl o powrocie do obozu Ognista Łapa nie mógł nic poradzić na to, że poczuł ulgę. Głowa się zakręciła ze wszystkimi nowymi zapachami i widokami, a Lwie Serce miał rację: był zmęczony i głodny. Obserwuje Clubberry, jak kot zabija Stormwolfa i wraca do lasu.

Zapach nocnej rosy wypełnia powietrze, gdy ogień pełznie po kusadzie Obóz Klanu Pioruna. Czekają na nich nowe morderstwa. Ogień i klucz zabrały swój udział ze stosu, położyć się w zacienionym miejscu na trawniku i zanieść do pniaka przed domem.

Sawpaw i Sandpiper już tam byli, chciwie przeżuwając.

- Hej dzieciaku - miauknął Sawpaw, posyłając Ognistej Łapie lekceważące mrugnięcie. „Chodź, ciesz się jedzeniem złapany dla ciebie".

„Kto wie, pewnego dnia nauczysz się nawet łapać własne!" On śmiał się.

Nadal polujesz? – spytał niewinnie Clue. - Nic. Jesteśmy na patrolu. granica naszego terytorium. Ucieszy cię wiadomość, że wszystko jest bezpieczne.

„Jestem pewien, że inne plemiona wzdrygną się na twój zapach!" - krzyknął Duster.

„Oni nawet nie mają odwagi pokazać swoich twarzy" – powiedział

Dangle, nie mogąc ukryć swojego gniewu.

- No cóż, zapytamy go dziś wieczorem, kiedy spotkamy się na spotkaniu klanu - miauknął Piaskun.

"Czy możesz?" Wybuchł płomień, mimo niechęci uczniów, zrobił wrażenie.

„Oczywiście", odpowiedział arogancko odkurzacz. „Wiesz, to wielki zaszczyt. Ale nie martw się, wszystko ci opowiemy". o tym jutro rano".

Ignorując rozbawienie Zakurzonego Futra, Plątanina zaczęła pożerać swoją zdobycz. Ognista Łapa też jest głodny i usiąść do jedzenia Nie mógł powstrzymać zazdrości, że Zakurzone Futro i Piaskowa Łapa są prawdziwi. Dziś wieczorem poznam inne klany.

Głośny krzyk Błękitnej Gwiazdy sprawił, że Ognista Łapa podniósł głowę. Dowodził kilkoma wojownikami i starszyzną klanu. zebrane na polu. Nadszedł czas, aby wojska klanu się zebrały. Piłynka i Piasoczka skaczą skakać i biegać do innych kotów.

- Do widzenia, wy dwoje - Piaskowa Łapa rzucił mu przez ramię. "Spokojnej nocy!"

Zebrane koty rzuciły się od wejścia do obozu, na czele z Błękitną Gwiazdą. futro lśniąc srebrem w świetle księżyca, wyglądał na spokojnego i pewnego siebie, gdy prowadził swoje plemię do zawarcia krótkiego rozejmu. między starymi wrogami.

Byłeś kiedyś w chórze? – zapytał Ognista Łapa w zamyśleniu.

— Nie — odparł Tuble, żując jak najmocniej kość myszy. „Ale to nie potrwa długo; tylko ty Czekać. W końcu wszyscy uczniowie odchodzą".

Dwóch uczniów zjadło resztki w milczeniu. Po zakończeniu cykl migruje powiedział Ogonyoka i zaczął oczyszczać głowę. Kąpią się razem, wymieniają języki, Anyalapa patrzy inne koty, kiedy przybyły po raz pierwszy. Następnie zmęczeni długą podróżą udali się do swojej kryjówki. On osiedlają się w swoich gniazdach i szybko zasypiają.

Piłka i ogień dotarły do piaskownicy następnego ranka. Wyszli dopóki Piaskowa Łapa i Sawpaw się nie obudziły. Ognista Łapa naprawdę chce usłyszeć o spotkaniu on to pociągnął. – Dowiesz się o tym później, kiedy poznam ich obu – miauknęła.

Dzień zapowiadał się znowu ciepło. I tym razem dołącza do nich Hareli. Dziękuję cętkowany liść rana dobrze się goi.

Bawisz się piłką, rzucasz w powietrze liśćmi i skaczesz za nimi. Ognisty wygląd, ogon dreszcz przyjemności. Kruk siedział cicho na skraju zagłębienia, spięty i nieszczęśliwy.

„Rozchmurz się, apetycie!" zwany klubem. „Wiem, że nie lubisz ćwiczyć, ale przez większość czasu tego nie robisz. cierpieć!"

Zapach Lwiego Serca i Pazurów zaalarmował uczniów o ich przybyciu, a Raven miauknęła. pospiesznie: „Chyba po prostu boję się, że znów będzie mnie boleć ramię".

W tym momencie z krzaków wyłonił się Talon, a za nim Lwie Serce.

"Wojownicy muszą znosić swój ból w ciszy," warknął Tygrysi Pazur. Spojrzał Raven prosto w oczy. Musimy nauczyć się milczeć.

Kruk zadrżał i spuścił oczy.

„Tangle jest dzisiaj trochę zrzędliwa," wyszeptała Tangle do ucha Ognistej Łapy.

Lwie Serce spojrzał surowo na swojego ucznia i oznajmił: „Dzisiaj ćwiczymy tropienie. Jest więc duża różnica między skradaniem się do królika, a skradaniem się do myszy. Jeden z was może Powiedz mi dlaczego?"

Bez wiedzy Ognistej Łapy, Kruk zdawał się zauważyć komentarz Pazura i tak też się stało Zamknij się

- Zapal to! Talon parsknął niecierpliwie.

Piłka odpowiedziała: „Ponieważ królik cię pocałuje, zanim zobaczy ciebie i mysz. zanim cię pocałuje, poczuje twoje kroki na podłodze.

- Zgadza się, mamo! O czym więc należy pamiętać podczas polowania na myszy?

- Czy łatwo jest chodzić? sugeruje Anyilapa.

Lwie Serce posłał mu aprobujące spojrzenie. - Zgadza się, Ognista Łapo. Musisz utrzymać pełną wagę. bioder, aby nogi nie odrywały się od ściółki leśnej. Spróbujmy!"

Ogień zauważył, że Tangle i Raven natychmiast się kryją.

- Dobra robota, klub! Lwie Serce miauknął, gdy dwójka uczniów powoli zaczęła się poruszać.

- Spal swój tyłek, wyglądasz jak kaczka! Pazury plują. - A teraz spróbuj, Ognista Łapo.

Ognista Łapa usiadł i zaczął czołgać się po poszyciu lasu. Czuł, że wpadł w to instynktownie A gdy posuwał się do przodu tak wolno i swobodnie, jak to możliwe, poczuł odrobinę dumy mięśnie reagują bardzo łagodnie.

„Cóż, najwyraźniej nie znasz się na niczym poza czułością!" - burknął Talon. „Podkradasz się jak nieruchomy. Kotek! Czy myślisz, że lunch przyjdzie i usiądzie na twoim talerzu, czekając na zjedzenie?

Płomienie szybko zgasły, gdy Tygrysi Pazur przemówił, nieco zaskoczony jego ostrymi słowami. Słuchał uważnie wojownik zdeterminowany, by postąpić właściwie.

„Szybkość i pchnięcie przychodzą później, ale przysiad jest doskonale wyważony". - Serce lwa - zauważył lekko.

– Wydaje się lepszy niż Burnt – narzekał Talon. Patrzył na nią z pogardą Czarny kot. „Nawet po dwóch miesiącach treningu cały ciężar ciała przenosisz na lewą stronę.

Kruk wydawał się jeszcze bardziej przygnębiony, a Brand nie mógł się powstrzymać przed powiedzeniem: dbaj o niego, to wszystko!

Tygrysia Łapa odwrócił się i spojrzał na Ognistą Łapę. „Kontuzje są

częścią życia. Powinien być w stanie adaptacja Nawet ty, Ognista Łapo, nauczyłeś się czegoś dziś rano. Kiedy Bernt myśli tak szybko Tak jak ty, byłby zaszczytem, a nie hańbą. Wyobraź sobie, że przestraszył cię kot domowy!" – splunął zły na swoich uczniów.

Ognista Łapa poczuł, jak jego futro ciągnie się nieprzyjemnie. Nie mogąc spojrzeć Kruczej Łapie w oczy, spojrzał na nią. pazury

„Cóż, jestem nawet bardziej krągły niż jednonogi borsuk," przerwała ostrożnie Tangle. w jakiś dziwny sposób wepchnął się na otwartą przestrzeń. - Chyba będę musiał zadowolić się uganianiem się za głupimi szczurami nie będzie szans. Po prostu podszedłem do nich i usiadłem na nich, dopóki się nie poddali.

– Skup się, młody Tangle. Teraz nie czas na twoje żarty! Lwie Serce miauknął zdecydowanie: „Być może Będziesz w stanie lepiej się skoncentrować, jeśli spróbujesz pościgu. "

Wszyscy trzej uczniowie patrzyli z satysfakcją.

„Chcę, żeby każdy z was spróbował złapać prawdziwą zdobycz" – miauknął Lwie Serce. - Cholera, spójrz w pobliżu sowa drzewo Kula, coś może być w wielkim krzaku ciernistym. A ty strzelaj, podążaj ślady zajęcy na szczycie tej wędrówki; Tutaj znajdziesz suche zimowe koryta strumieni. Może tam coś znajdziesz".

Trzech uczniów odskoczyło, nawet Raven znalazła więcej energii do cierpienia.

Z zakrwawionymi uszami Ognista Łapa szedł powoli w dół zbocza. Oczywiście ściąć drzewo przed nim. Zasugerował, że woda deszczowa wypływa z lasu, gdy opadają liście. i do wielkiej rzeki, która przepływa przez terytorium Klanu Rzeki. Teraz jest sucho.

Ognista Łapa płynnie zsunął się na brzeg i usiadł na piaszczystym dnie. Każda emocja jest jak ogień

Wysokie napięcie. W milczeniu przeszukiwał pusty strumień w poszukiwaniu oznak życia. Wypatrywał najmniejszego ruchu ust otwarte, aby mógł wyczuć najdelikatniejszy zapach, przekłuwając uszy. Potem wyczuł mysz. Od razu rozpoznał aromat i przypomniał

sobie wczorajszy pierwszy smak. Ogarnęła go dzika energia, ale pozostał bez ruchu, desperacko próbując zidentyfikować swoją ofiarę.

Wytężał słuch, aż usłyszał szybkie bicie serca myszy. Następnie włącz go Brown zwrócił jego uwagę. Stwór wspiął się na wysoką trawę pokrywającą skraj pola. Metoda transmisji Ogień podszedł bliżej, utrzymując ciężar ciała na biodrach, dopóki nie znalazł się w zasięgu ręki. Dystans. Potem zapiszczał z całych sił tylnymi łapami, podskoczył i kopnął piasek.

Mysz pobiegła. Ale ogień jest szybszy. Uniósł go w powietrze na jednej nodze i rzucił piasek i przeskocz nad nim. Szybko zabił go ostrym ugryzieniem.

Ognista Łapa ostrożnie uniósł swoje ciepłe ciało między zębami na grzbiet, unosząc ogon Otchłań, w której czekają Pazur i Lwie Serce. Dostał swoje pierwsze zabójstwo. Jest prawdziwym Klanem Pioruna student teraz.